

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonasów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 31.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa poleciła do użytku szkół średnich z językiem wykładowym ruskim książkę pod tytułem: „L. Germana i Petelenza Wprawy niemieckie dla perszoj klasy szkół średnich, przełożył Om. Kalitowski na język ruskij” i naznaczyła cenę jednego egzemplarza na 90 ct.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 września.

Widocznie sprawa ruchu kretańskiego bardzo źle stoi, a sam ruch jest u schyłku, skoro nawet ateńskie biuro telegraficzne, będące dotychczas źródłem wszelkich wiadomości, usiłujących przedstawić stan rzeczy na wyspie w najkorzystniejszym dla powstańców świetle, zdecydowało się potwierdzić depeszę generał-gubernatora Szakira baszy o zajęciu bez oporu przez wojska tureckie wszystkich miejscowości objętych lub zagrożonych rokoszem i o cofnięciu się powstańców w niedostępne góry. Co więcej, doniesienie ateńskie przepowiada rychłe poddanie się i tych także desperatów, oraz przywrócenie zupełnie normalnych stosunków.

Tym sposobem ruch kretański ukończyłby się w sposób odmienny od tych, jakie dotychczas po kilkakroć wybuchały na wyspie. Wprawdzie i w poprzednich także powstaniach zbrojne oddziały rzadko tylko stawały czoło w otwartym polu wojskom sułtana i zazwyczaj szukały

przed nimi bezpiecznych kryjówek, jednakże nieprzestawały na tem, lecz od czasu do czasu wysuwały się ze swych skalistych kwater, niepokojąc nieprzyjaciela i podtrzymując rokosz dopóty, dopóki wydało się to potrzebnem dla panheleńskiej agitacji w Atenach i jej protektorów, w interesie utrzymania na porządku dziennym kwestyi kretańskiej jako otwartej. Z reguły też wdawała się ostatecznie dyplomacya, a za jej pośrednictwem Kreta zdobywała dość szerokie ustępstwa.

Obecnie, jak się zdaje z doniesień ateńskich, nie ma mowy o zastosowaniu dotychczasowej taktyki. Wbrew oczekiwaniom i nadziejom szowinistów, porzucono w stolicy greckiej bardzo rychło myśl wyśrubowania ruchu kretańskiego do znaczenia wielkiej kwestyi i wciągnięcia jej w zakres dysput dyplomatycznych; Turcyja otrzymawszy od gabinetów przyjacielską wskazówkę, aby zabrała się bezzwłocznie do przytłumienia w zarodku wybuchających iskiei, i nie potrzebując złąd obawiać się, aby z którejś strony paraliżowano jej działalność, rozwinęła potrzebny zasób energii; wzburzenie wreszcie, jakie objawiło się w Grecyi pod wrażeniem nadchodzących z wyspy wiadomości, zlagodniało niesłychanie, gdy W. Porta oświadczyła, iż będzie zmuszoną uważać jako *casus belli* wszelkie takie popieranie powstania ze strony Grecyi, jakie praktykowało się przy sposobności dawniejszych ruchów. Odtąd też przycichli zupełnie helleński politycy w Atenach, i przestali okazywać dla Krety sympatyje, któreby mogły podsycać nadzieje i dążenia niezadowolonej ludności.

Epilog najnowszych wypadków na Krecie budzi wszędzie, gdzie tylko odzywa się silniej pragnienie utrzymania pokoju europejskiego, tem większe zadowolenie, iż wedle ogólnego niemal przekonania, powstanie nie było wyłącznie następstwem mizernych stosunków administracyjnych na wyspie, lecz zostało z zewnątrz rozżarzone, celem spróbowania, czy na tej drodze nie dałoby się wywołać takiej akcyi, któraby mogła obrócić w niwecz dotychczasowe usilne zabiegi dla utrzymania pokoju międzynarodowego.

Głosy z Krocacji.

Warszawski oficjalny *Dziennik*, który się od dawna opiekuje opozycją w Krocacji, jak w ogóle wszelkimi opozycyjnymi żywiołami w Monarchii austriacko-węgierskiej, umieścił temi dniami artykuł o wrzeczonym madziaryzacy w Krocacji. Organ narodowego stronnictwa kroackiego *Agramer Ztg.* tak odpowiada na te elukubracje rosyjskiego organu:

„Oczywiście że *Dziennik* nad madziaryzacją powinien obudzić wielki interes, albowiem w obec prasy rosyjskiej zawsze trzeba pamiętać o maksymie: *Timeo Danaos et dona ferentes*, czyli innemi słowy, nie nie jest niebezpieczniejszem, jak gdy dzienniki rosyjskie udają współczucie.

Cóż spowodowało *Dziennik* do tego wybuchu litości nad nami? Czy może skwapliwość z jakim nasze opozycyjne dzienniki powtarzają wszelkie elukubracje tego pisma, mające pokrzyżować politykę zagraniczną Monarchii habsburskiej?

„Bądź co bądź, pewną jest rzeczą, że w Krocacji nie nie może wywołać większych wybuchów wesołości, jak kiedy się słyzy o madziaryzacji. Odkąd istnieje ugoda austriacko-węgierska, a więc od dwudziestu lat, myśl narodowa u nas tak się wzmożyła, że gdyby ci patryoci, którzy w czasach germanizacji (przed rokiem 1860) budowali

podwalinę tego gmachu, byli dożyli dnia dzisiejszego, zawołaliby: dzięki ci Boże, że narodowi memu dałeś takiego sprzymierzeńca. Każdy kto chce, może się przekonać, że szkoła, od ludowej aż do wszechniczej, cała administracya, całe sądownictwo u nas, od najniższej do najwyższej instancyi, spoczywają na podstawie narodowej. Któż zdoła zaprzeczyć, że to wszystko jest zasługą ugody krocacko-węgierskiej? Czyż kiedykolwiek przedtem myśl narodowa w podobny sposób kwitła w naszym kraju?

„Aby w takich okolicznościach pisać o madziaryzacji Krocacji, na to potrzeba zupełnej pogardy i faktów i tyle wstrętu do prawdy, ile go dostrzedz można tylko w dziennikach rosyjskich. Przecież nawet nasze organa opozycyjne, skłonne do najmniej uzasadnionych zarzutów, zaprzestały od dawna wszelkich skarg na madziaryzację, oczywiście dla tego, ponieważ nie zdołały odkryć ku temu najmniejszego powodu.

„Rosyjski dziennik nie potrzebuje się obawiać, aby jego czytelnicy uczynili mu zarzut kłamstwa. Rossya dziś przechodzi do stadium, w którym Austria znajdowała się 30 lat temu. Prasie rosyjskiej nie wolno zajmować się swobodnie własnymi sprawami i domagać się uchylenia tego, co złe i niewłaściwe; tem gorliwiej tedy zajmuje się wewnętrznymi stosunkami w ościennych państwach. Rozwodząc się nad madziaryzacją Krocacji, prasa rosyjska niewinnia ucisk Polski pretekstem, jakoby także gdzie indziej działały się podobne gwałty; równocześnie zaś pewne radykalne i naiwne żywioły w naszej Monarchii pragnie utrzymać w wierze, że w danej chwili car ujmie się za niemi.

„Niechże organ rosyjski wskaże nam choć jedną instytucję w Krocacji, któraby była gniazdem madziaryzacji? Albo niech nam wskaże choć jedno indywiduum, któreby u nas było uległym madziaryzacji, gdy w Rossyi odbywa się na wielkie rozmiary prawo rusyfikacji Polaków i Niemców. Mówiąc o madziaryzacji w Krocacji, *Dziennik* oszukuje lub jest oszukanym. Dopóki u nas istnieje ugoda z roku 1866 o madziaryzacji nie może być mowy“.

Jakoby na stwierdzenie wywodów, że myśl narodowa krocacka kwitnie, odbyło się dnia 4 września w Zagrzebiu otwarcie pa-

W POGONI.

Lokomotywa jęknęła, jak niewolnik budzony do pracy, pociąg wstrząśnięty nagle, cofnął się skrzypiąc na szynach, przyczem postacie siedzących w wagonie podróżnych mimowolnie wykonały poruszenie — w tej chwili na platformie małej i pustej dotąd stacyjki powstało zamieszanie; drzwiczki wagonu otwały się i elegancko ubrany młodzieniec w towarzysystwie torby podróżnej, ręcznego kuferka i pudełka z szapoklakiem, z szybkością błyskawicy znalazł się w będącym już w pełnym ruchu wagonie. Konduktor zatrzasnął drzwiczki; młody człowiek rzucił się na siedzenie, zdjął kapelusz i ocierając spoczone czoło, powiódł tryumfującym spojrzeniem po towarzyszach podróżnych. — Ho, ho, ten głupi konduktor myślał, że Karol Drewski da się zostawić na platformie, w obec odchodzącego pociągu.

W wagonie siedzieli prócz niego czterej osoby, ale zbywające miejsca były szczelnie zajęte niezliczoną ilością koszyczków, pudełek i rozmaitego kształtu pakunków. Stara, sapiąca jejmość, pochyłona nad stojącym u jej nog duży kosz, wydobywała z niego coraz to nowe pakieciiki, pozawijane w przetłuszczone papiery, wachała je i napowrót składała do kosza, nie mogąc widocznie natrafić na cel swoich poszukiwań. Obok niej, równie niemłody, okazały i zaledwie trochę ciszej sapiący mężczyzna, zatopiony był w tajemnicach pozawczorajszego „Kuryerka”. Młody chłopiec, w tabaczkowym palto, z twarzą zdradzającą jawnie wschodnie pochodzenie, zajmo-

wał miejsce w najbliższym sąsiedztwie p. Karola. W rogu siedziała jedyna osoba, która na pierwszy rzut oka przynajmniej mogła zająć i przykuć uwagę nowego towarzysza podróży. Figurka drobna ale pełna, obcisnięta eleganckim, ciemnozielonym paltoikiem, ręka mała, kształtna, w duńskiej, naciągniętej rękawicze, szyla i podbródek śnieżno biały — więcej niestety nie p. Karol nie mógł zobaczyć, bo wzrok jego badawczy natrafiał na zaporę z ciemnozielonej gazy, która osłaniała resztę twarzy. Chwilami tylko poruszany oddechem welonik podnosił się o tyle, że pod jego brzegiem rysowały się dolna część ust pełnych i koralowych, ale widok ten bynajmniej nie uspokajał p. Karola i nie wystarczał jego ciekawości.

— Bilet proszę! — zabrzmiał w tej chwili głos konduktora i głowa jego zjawiała się w spuszczonej oknie.

— Nie mam, nie było czasu, zapłaciłem w Rzeszowie.

— Dobrze, dopłaty będzie reński dwadzieścia, ale na drugi raz proszę wcześniej siadać, nie dopiero jak pociąg rusza; można zostać na platformie z polamaniami nogami.

— Co panu szkodzi, nogi moje.

— Nogi pańskie, ale odpowiedzialność moja — i konduktor pchnął się dalej po stopniach pędzącego jak strzała pociągu.

Interesująca podróżna na głos konduktora poruszyła się i zwróciła głowę ku rozmawiającym, jakby przysłuchując się im z ciekawością, — potem wyjęła z kieszeni małą książeczkę, oprawną w czarny safian, i rzuciwszy z prawej ręki rękawiczkę, zdawała się kreślić coś ołówkiem, chociaż zajęcie to było jej mocno utrudnione rzuca-

niem wagonu. Ręka jej była biała i delikatna, bez cienia pierścionka.

— Ach, ten welon! — westchnął p. Karol i nabrawszy przed chwilą nielada wyobrażenia o ciekawości nieznanego towarzysza, wychylił się przez okno, jak gdyby tam zobaczył coś niezmiernie zajmującego.

— Przecież widoki! — wykrzyknął po chwili, próbując jeszcze w ten sposób wzbudzić zajęcie; ale manewr ten był daremny, nieznajoma nie poruszyła się wcale, widocznie piękności natury mało ją obchodziły, a może wiedziała z doświadczenia, że widoki między Jarosławiem a Rzeszowem mało mają pokrewieństwa ze szwajcarskimi.

— Za pozwoleniem pana dobrodziej, czyja to wieś? — zapytała w tej chwili gruba dama, zamykając ostatecznie koszyk z wiktuałami.

— Jaka wieś? ja żadnej nie widzę, — odparł p. Karol.

— A no, niby ta, którą jedziemy, te wszystkie pola? Mnie to bardzo obchodzi, bo tu gdzieś mieszka dawna przyjaciółka mojej siostry — nader godna osoba, ma dwie wsie i folwark.

— A jakże nazwisko tej pani?

— Nazwisko? nie wiem, bo ona drugi raz za mąż poszła, ale z domu Szelimkiewicz, siostra nieboszczyka Augusta — z pewnością jest za obywatelką w Rzeszowskiem. Nie wiadomo też panu, jak się im powodzi?

— Nie wiadomo, szanowna pani.

— Poszła drugi raz za mąż? czy owdowiała młodo? — zabrzmiał z pod zielonego welonika głos świeży, sympatyczny, tchnący szczerem zainteresowaniem.

— Owdowiała, owdowiała biedaczysko! została się sama jedna jak ten palec, bo nawet dzieci Pan Bóg nie dał.

— O... a czy ładna była?

— Nie wiem pani dobrodziejko, bo nie widziałam. Że święta była, to mi siostra nieraz wspominała, ale czy ładna?... Ta chyba, kiedy zaraz znalazła drugiego amatora, w miesiąc po pogrzebie.

— W miesiąc po pogrzebie, to szczególnie! — powtórzyła nieznajoma jakby do siebie.

Rozmowa ta budziła mierne zajęcie w panu Karolu, przytem sąsiad jego zdrzemnąwszy się, zapomniał o etykietach, i całym ciężarem ciała wsparł się o niego.

— Pan daleko jedzie? — zapytał Karol chcąc wyrwać z uspienia niedelikatnego młodzieńca.

— Wie? — mruknął tenże otwierając oczy.

— Fahren sie weit?

— Nach Amerika.

— Ameryka! na to słowo nieznajoma drgnęła jakby zelektryzowana, zwróciła się szybko ku właścicielowi tabaczkowego palto i odrzucając bez namysłu welonik, zmierzyla go od stóp do głów badawczym spojrzeniem.

— Przecież! — westchnął z ulgą p. Karol, widząc usuwającą się gazową zaporę.

Ciekawość jego nie została bynajmniej zawiedziona; twarz ukryta za welonikiem, była jeżeli nie kompletnie piękna, to przynajmniej bardzo interesująca: rysy drobne, nosek trochę podniesiony i oczy żywe, pełne iskier, z ukrytym na dnie ciemnych źrenic wiekuistym znakiem zapytania. Płec przesłizczona, wiek... no, o tem trudno zdecydować; od dwudziestu do trzydziestu lat wszystkie kobiety zdają się być równieściami.

łacu, przeznaczonego na przytułek dla wysłużonych nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych. Dotąd taki przytułek istnieje tylko w Lipsku, a zatem małe naród Kroatów w przeprowadzeniu podobnej myśli wyprzedził wszystkie inne, z wyjątkiem Saksończyków. Zakład ten powstał z publicznych środków.

Nominacja p. Josipowicza ministrem dla Kroatów przyjęta została jak najlepiej w całym kraju. P. Josipowicz jest powszechnie szanowanym i mającym obywatelom Kroatów, który jako magnat, na mocy głosu wirylnego, zasiadał w sejmie zagrzebskim, choć, ile wiemy, nie zabierał tam prawie nigdy głosu, gdy tymczasem energiczny i bardzo zdolny syn jego, jako członek sejmiku zagrzebskiego i jako delegat tego sejmiku w Izbie węgierskiej, należy do najbardziej wpływowych członków stronnictwa narodowego, które jest dziś równocześnie stronnictwem rządowym.

Zadanie ministra dla Kroatów w gabinecie węgierskim, ogranicza się na utrzymaniu przyjaznych i normalnych stosunków pomiędzy dwoma krajami i to na podstawie ugody węgiersko-kroackiej. Zadanie to nie wymaga zdolności krasomówczych: wystarczy zaufanie tak Węgrów, jak Kroatów. Zaufanie takie posiadał s. p. Bedekowicz i posiada je jego zastępca Josipowicz. Bedekowicz pono przez lat 15, choć bardzo sumiennie nie opuszczał żadnego posiedzenia sejmiku węgierskiego ani zagrzebskiego, zabierał zaledwie kilka razy głos, a jednak bardzo zaszczytnie wywiązał się z zadania swego.

Ogólnie jest życzeniem, aby nowy minister postępował torem swego poprzednika.

Z Czech.

(Mowa posła prof. Zuckera. — Dzienniki o nowym namiestniku).

W tych dniach członek klubu czeskiego poseł Zucker wygłosił na licznym zebraniu wyborców w Chocieborzu na które przybyło wielu wybitniejszych członków tego klubu, a między innymi dr. Rieger, dłuższą mowę, w której poruszył szereg ważnych bieżących kwestyj. Przedewszystkiem o przymierzu niemiecko-austriackim wyraził się w te słowa:

Zapatrząc się z czeskiego stanowiska, możnaby po sumiennem zbadaniu orzec, iż przymierze to już dla tego jednego powodu powinno nam być miłym, że przeszkadza rozwojowi innego aliansu, który dla nas mógłby się stać nader fatalnym. Nie mamy żadnej reżymu na to, iż — gdybyśmy nie byli skłonni do przymierza z Niemcami — państwo niemieckie nie zawarłoby wówczas sojuszu z Rosją. Przymierze niemiecko-rosyjskie, do którego niewątpliwie przylączyłoby się i państwo włoskie, mogłoby stać się groźnem Austrii, a w pierwszej linii narodowi czeskiemu, ponieważ co do opieki i utrzymania narodowości możemy liczyć tylko na Austrię, zarówno jak naród polski, który tylko w Austrii może się swobodnie rozwijać. Tymczasem pojawia się

ze strony czeskiej wątpliwość, czy istniejące obecnie przymierze nie wywrze niepożądanego wpływu na nasze stosunki, a mianowicie czy nie podniesie niebezpieczeństwa germanizacji. Za odparcie takiego wpływu ręczy nam przedewszystkiem niezachwiany charakter i wola Miłocińskiego Monarchy, który nigdy nie dopuści, aby prawa Jego, jako Monarchy austriackiego, zostały pod jakimkolwiek względem uszczuplone. W tym duchu działa też pierwszy minister J. Ces. Mości, hr. Taaffe.

Kwestya sporu narodowościowego w Czechach powinna być zawsze przedmiotem rozważań z naszej strony. Chciałbym zwrócić uwagę na to, iż od chwili, w której Niemcy opuścili Sejm krajowy, toczyły się rokowania, których rezultatem jest ten, iż Niemcy następujące koncesje mogą uważać za prawie pewne: 1) Niemiecki senat przy wyższym sądzie krajowym; 2) Rozdział krajowej rady szkolnej; 3) Reorganizacja rady kultury krajowej; 4) Kurye narodowościowe. Pozostaje im tylko jeszcze uregulowanie kwestyj języka w sądach i urzędach w myśl postawionych żądań, dotyczących zamknięcia terytorium językowego. W rzeczywistości posiadają oni częściowo i to nawet.

Nam zaś nie wolno, mówić dalej mową, zapominając o najgłośniejszym żądaniu narodu czeskiego, a za takie uważam kwestję koronacji króla. Oświadczyłem już raz w Radzie państwa, iż koronacja naszego Monarchy nie byłaby utworzeniem słowiańskiego królestwa *katezothen* w pośrodku Niemców, lecz utworzeniem królestwa czeskiego, jako integralnej, nierozłącznej części składowej Austrii.

Ze strony Młodocechów mówią nam: Nie obawiajcie się przejść do bezwzględnej opozycji. Na to mam tę odpowiedź: Nie lekamy się opozycji, gdyż może być, iż kiedyś do tego będziemy zmuszeni, nie chcemy tylko sami przyczynić się do upadku państwa. Gdyby stronnictwo niemiecko-narodowe z naszej winy stanęło u steru, wówczas mogłoby ogłosić hasło, iż żywioł czeski i słowiański stanowi stałe niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego, a zatem należy trzymać się zasady przytłumienia lub przynajmniej dotkliwego osłabienia tych żywiołów. Zważcie panowie, iż takiego rodzaju rząd, wobec teraźniejszej konstytucji polityki zewnętrznej, wspierałby się na dwóch potężnych sprzymierzeńcach, a mianowicie: na państwie niemieckim przeciw nam, i na Włochach, przeciw Słoweńcom, a wtedy siły nasze nie starczyłyby na stawienie korzystnego oporu. Dawniej tak nie było, a z powyższą zmianą zewnętrznej sytuacji politycznej należy się liczyć. Dzisiejsze wypadki pod Königgratzem i Sedanem nie przeminęły i u nas bez śladu, i nie wolno nam uratowaną narodowość naszą narazić bez rozważań na niebezpieczeństwo, którego doniosłość przez nikogo z góry nie może być określona.

Pod koniec mowy ozwały się okrzyki: *stawa! wyborze!* i demonstracyjne oklaski. W końcu po krótkim przemówieniu dr. Riegera udzielono wotum ufności Riegerowi i Zuckrowi.

Hlas Naroda, pisząc o nominacji hr. Thuna na namiestnika, oświadcza, że pro-

gramem nowego namiestnika jest wyrównanie narodowych stosunków, istniejących między Czechami i Niemcami, i pogodzenie ich za pomocą innych środków, aniżeli dotychczasowe. Środki te wystąpią na jaw na najbliższym zebraniu sejmowym. Politycy, hołdujący krańcowym dążnościom narodowym, oczywiście nie będą zadowoleni, dotychczasowy atoli stan rzeczy zmieni się znacznie na lepsze. Namiestnik pragnie opozycyjnych właścicieli posiadłości większych pozyskać dla lojalnych dążeń austriackich, a dla odparcia wielko-niemieckiego ruchu w północnych Czechach, użyje możliwie jak największej energii.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Jak wiadomo, administratorem archidiecezji mohilewskiej po śmierci metropolity Gintowta, został wybrany ks. prałat Dowgiałło, który raz już za życia metropolity Fijałkowskiego pełnił obowiązki pomocnika w zarządzie diecezji, i wówczas dał się poznać jako energiczny i taktowny administrator i światły kapłan, posiada więc tak potrzebne na stanowisko rządy diecezji doświadczenie i znajomość stosunków. Jak długo potrwają rządy tego prałata, w obecnym charakterze tymczasowego administratora, przewidzieć niepodobna, albowiem sprawa obsadzenia mohilewskiej katedry metropolitalnej z natury rzeczy będzie przedmiotem nowych rokowań z Watykanem, a jakkolwiek pogłoska o prezentowaniu na to stanowisko ks. arcybiskupa warszawskiego, Popiela, bezpodstawną zupełnie nie jest, i opiera się na niewiarygodnym fałszywym wysłaniu do Rzymu depeszy, przecież nie pewnego w tej ważnej sprawie dotychczas niewiadomo.

Grażdanin wspomina o pewnych ustępstwach na rzecz języka niemieckiego w szkołach prowincji nadbałtyckich. Niezadowolony z tego, organ powyższy oznajmia, iż „dość będzie małego ustępstwa, jak obecne, polegające na tem, że w niektórych zakładach naukowych zachowanym będzie język niemiecki na lat trzy, aby dla nadziei innych szkół drzwi stały otworem”. Zdaje się jednak, że ustępstwo powyższe przyznaniem zostało w tych zakładach naukowych, które po upływie trzech lat mają być w zupełności zamknięte.

W ministerstwie sprawiedliwości czynią obecnie z wyłączeniem wszelkich sił przygotowania do wprowadzenia nowej ordynacji sądowej w prowincjach bałtyckich.

Dzienniki donoszą, iż na mocy decyzji komisji liftlandzkiej dla spraw miejskich, z budżetu miasta Rygi wykreślona została pozycja: „wydatki na utrzymanie duchowieństwa i zborów luteranckich”. Konsystorz miejscowy zaniósł w tej sprawie skargę do senatu, który ją obecnie odrzucił.

Według informacji *Nowoje Wremia* kwestya zmiany szkół ziemskich na szkoły cerkiewno-parafialne, została ostatecznie rozstrzygnięta. Niebawem ma być zorganizowana komisja, złożona z ministerstw spraw wewnętrznych i oświaty, oraz synodu.

Sprawa oznaczenia ścisłego wieku, do którego urzędnicy mogą pozostawać w służbie rządowej, ma być przedmiotem rozpraw w radzie państwa i zostanie rozstrzygnięta w drodze prawodawczej.

W ministerstwie spraw wewnętrznych opracowano już przepisy, co do poddaństwa w Rosji. Tracą je ci, którzy przyjęli zagraniczne bez pozwolenia rządu i bez zezwolenia zaciągali się do służby zagranicznej, wojskowej lub cywilnej i ci, którzy nie wrócili z zagranicy w terminie na wezwanie rządu, oraz kobiety, które wyszły za cudzoziemców. Zona uwolniona z poddaństwa może być wraz z nim uwolniona, jeżeli tego sobie życzy. O uwolnienie z poddaństwa mogą prosić wdowy, rozwódki i panny (te ostatnie za wiedzą i zgodą rodziców). Kobieta, zwolniona wraz z mężem swym, może wrócić do poddaństwa w Rosji, jeżeli tego zażąda w ciągu roku po śmierci męża lub rozwodzie z nim.

W roku przyszłym, zbierze się w Petersburgu międzynarodowy kongres więzienny. W obec tego wydział kryminalny Towarzystwa prawniczego w Petersburgu wybrał komitet, który będzie dokonywał czynności przygotowawczych, znosił się z zarządami osad dla nieletnich przestępców, towarzystwami opiekującymi się wypuszczonymi z więzień i t. p., ażeby wspólnie wybrać referentów sekcji i t. d. Prezesem komitetu jest prof. Fojnickij, członkami: Spasowicz, Karnicki, Janson, Georgiewskij, Jadrincew, Korkunow, Arsenjew, Stuczewskij, Makalinskij, Kołowcew, Latyszew, Aleksandrow, Westman i Szczegłowitow. Komitet zawiązał już stosunki z różnymi instytucjami.

Wizyta carewicza.

Carewicz rosyjski ma dzisiaj przybyć do Kiel, żąd po uroczystym przyjęciu uda się do Minden, gdzie przy boku cesarza Wilhelma będzie obecnym na wielkich manewrach niemieckich.

Korespondent petersburski do *Pol. Corr.*, pisząc o podróży carewicza, ostrzega, aby nie zapominać przy ocenianiu tej wizyty o tem, że postanowienie co do niej zapadło dawno na podstawie przeszłorocznego zaproszenia ze strony cesarza Wilhelma podezas jego wizyty w Peterhofie. Dla tego wizyta carewicza nie stoi w żadnym związku z obecnymi politycznymi stosunkami. Po takiej uwadze pisze dalej: „Potrójne przymierze jest wynikiem faktów i myśli wyższego rzędu; przymierze to wytworzyło stan rzeczy, oparty na zbyt silnych podstawach, by go można było naruszyć. Teraźniejsze ugrupowanie mocarstw przybrało taką formę, że państwa stojące po za tem przymierzem, upatrują w niem dość dokładną równowagę mocarstwowych czynników w Europie. Dlatego te mocarstwa, które stoją poza przymierzem, mają zupełną niezależność polityczną i nie są narażone na żadne poważniejsze niebezpieczeństwo. Zdaje się przeto, że ze stanowiska swojego tak samo są zadowolone, jak te, które do przymierza nie należą. Oczekiwanie akt kurtoazji ze strony carewicza może wprowadzić wśród obecnych okoliczności wywołać dobre wrażenie w kierunku politycznym, ale błędem byłoby przypuszczać, że akt ten wyszedł z jakichś pobudek politycznych. Nawet na oczekiwaną rewizytę cara u cesarza Wilhelma zapatrują się w Rosji mniej więcej tak samo, chociaż przypuszczają, że ta rewizyta, chociaż się odbędzie w granicach ścisłej dworskiej etykiety, przecież przyczyni się do zbliżenia Rosji do Niemiec, chociaż — jak się samo z siebie rozumie, nie wywrze wpływu na zmianę kierunku, w jakim polityka mocarstw sprzymierzonych się rozwija?”

Z nad Bosforu.

Z Konstantynopola donoszą kilku dziennikom niemieckim, że na dworze sułtańskim czynią przygotowania na przyjęcie cesarza Wilhelma, który wedle otrzymanych wskazówek, przybędzie do stolicy tureckiej w powrocie z Aten. Ostatecznych dyspozycji dotąd jednak nie wydano.

Polit. Corr. zamieszcza w dosłownym brzmieniu dwa raporty telegraficzne, nadesłane w. wezyrowi przez generała gubernatora Szakira baszę o obecnem położeniu na Krecie. Z tych sprawozdań pokazuje się, iż umysły na wyspie zupełnie już prawie uspokoiły się i wszystko powraca do dawnego porządku.

Do *Timesa* telegrafują z Konstantynopola: Sułtan polecił radzie ministrów rozpatrzyć szczegółowo kwestję reform, jakie zaprowadzić potrzeba w Armenii. Polecono ministrom zadosyć uczynić tym życzeniom ludności, których słusność jest udowodnioną, przyczem nie należy dawać przewagi żadnym warstwom lub jednostkom. Na przedstawienia niektórych rządów W. Porta ma odpowiedzieć w tym duchu, że gotowa jest przedsięwziąć odpowiednie kroki celem zabezpieczenia ogólnego spokoju w swoich prowincjach, nie może wszakże zaprowadzać urządzeń wyjątkowych w żadnej części państwa.

Przyjaciele Boulanger'a.

Dziennik *Paris* zebrał wszystkie opinie niedawno minionych czasów, jakie wygłaszały na zgromadzeniach i w dziennikach dzisiejsi przyjaciele Boulanger'a o nim samym i jego pomocnikach, i opinie te powtarza bez komentarzy. Obecnie wszystkie ci panowie, od p. Cassagnaca począwszy, a skończywszy na Rochefortie i deputowanym Laguerre, należą do tak zwanego „komitetu narodowego” i adminirują się nawzajem. *Paris* rozpoczyna od p. Cassagnaca, który przed kilku laty pisał o Boulangerze:

Ten zbieg z obozu monarchicznego, zdradca religii katolickiej, był niegdyś sługą księcia i służył Bogu, a potem sprzedał się rewolucji i dyabłu. Bez sumienia, bez przekonania, włóczęga i opryszek, nie wahałby się przy dogodnej sposobności powtórzyć na własny rachunek 18 brumaira lub 2-go grudnia. Jest on niemożliwy jako minister wojny, niemożliwy, jako wódz naczelny armii, niemożliwy jako żołnierz. Nie życzę mu śmierci, bo nie pozwalają na to religia i ludzkość, gdyby go jednak spotkało nieszczęście, to znalazłbym pociechę w patryotycznej myśli, że śmierć takiego Francuza pożyteczniejszą jest dla naszej ojczyzny, niż śmierć miliona Niemców, którzyby Francji nie mogli wyrządzić tyle złego, co ten człowiek. Precz więc z Boulangerem, ażebyśmy mogli albo cieszyć się zupełnym pokojem, albo przystąpić do wojny.

— Kawaler do Ameryki, może wie jakie tam ceny na zboże? — zapytał obywatel zatopiony w Kuryerku.

— Was? — powtórzył znowu zagadnięty.

— Pan z dalekich stron, że nie rozumie po polsku? — zapytała poprawną choć niezbyt płynną niemiecczyną młoda podróżna.

— Aus Suczawa.

— I jedzie pan do Ameryki szukać szczęścia?

— Szczęścia? na co mi szczęście, ja jadę szukać pieniędzy.

— Charakterystyczne — szepnęła piękna pani i wydobyła znowu z kieszeni czarną książeczkę.

— To bardzo kosztowne, taka podróż? zapytała po chwili.

— Ja nie wiem, mnie nie nie kosztuje, mnie brat przysłał z Ameryki kartę na cały przejazd.

— To tak można zapłacić z góry?

— Czemu nie można? Kto ma pieniądze, to wszystko może.

— A nie wie pan, gdzie się takie karty kupuje?

— Czego ona taka ciekawa? Czyżby się sama wybierała do Ameryki? — pomyślał p. Karol.

— Przeworski! trzy minuty! — wykrzyknął konduktor.

— Świeża woda! — wołał piskliwy głosik przebiegającej przed wagonami dziewczynki.

— Przepraszam pana — nieznajoma podniosła się i postąpiła ku oknu; p. Karol zerwał się z miejsca z wrodzonym sobie wdziękiem i uprzejmością.

— Może pani pozwoli, żebym jej podał szklankę wody?

— Dziękuję, spróbuję wziąć sama; trzeba się uczyć radzić sobie jakoś na świecie.

Uśmiech, który towarzyszył tym słowom utkwił w samym sercu p. Karola.

— Jakie ząbki, co za ząbki! — pomyślał śledząc z zajęciem żywe i zręczne poruszenia nieznajomej, która przez okno odbierała szklankę z wodą, z rąk bosej, brudnej i rozczochranej dziewczynki.

— Co ci się należy? — zapytała.

— Dwa centy.

— A więcejś nie wzięła?

Dziewczyna milczała.

— No cóż, wzięłabyś więcej, gdyby ci dać?

— Cobym nie miała wziąć?

— No to masz dziesiątkę. Ty tu zawsze wychodzisz z wodą do pociągu?

— Zawsze.

— A już od dawna?

— Bez dwa lata.

— A w zimie, w mróz, także?

— E, ktoby ta w mróz pił wodę?

— Jaka ona rozmowna! Każdego zaczepi, szczególna rzecz, taka młoda i ładna kobieta... myślałem, że tylko stare baby są gadatliwe — rezonował w duchu p. Karol.

— A dużo sobie zarabiasz dziennie? zapytała jeszcze ciekawa pani, ale przeciągły świst lokomotywy, uwolnił dziewczynkę od odpowiedzi.

(Dokończenie nastąpi.)

NAGODA.

Utrwaleniu się pokoju przeszkadza on, a wojny nie umiałby prowadzić. Francya, która się zakochała w tym linoskoku, wkrótce go zdruzgoce, a kiedy rozpruje jego wnętrzności, przekona się, że tam było tylko siano. Boulanger znajdował się wprawdzie na czele ministerium wojny, ale właśnie dla tego, że się tam znajdował, nie nie zrobiono i nie nie przygotowano. Niczego nie wykonał z tych rzeczy, których oczekiwali po nim głupcy. Z nim lecinmy na oślep ku wojnie, ku upadkowi, ku śmierci naszego narodu. Koledzy Boulanger, którzy go obdarzyli gwiazdą legii honorowej w dyamentach, muszą dziś tego gorzko żałować. Piersi takie go tchórza nie zdobi się dyamentami, ale....

O dzisiejszym przyjacielu Boulanger, deputowanym Andrieux, popieranym obecnie przez Rocheforta, pisał Rochefort:

Jakiemże zaufaniem można obdarzyć człowieka, który co chwila zmienia swoje zapatrywania. Człowiek ten musi być kompletnym szaleńcem. Ale kto się w takim stanie umysłu znajduje, nie powinien zasiadać w parlamencie, lecz w domu szalonych. Andrieux mówi sobie: Wolę raczej uchodzić za łotr, niż szaleńca. Andrieux, na czele prefektury policyjnej, był obrazem ludności paryskiej, której nie można było dłużej oszukiwać. Pozwalał on mordercom i złodziejom zajmować się ich drobnym rzemiosłem, jak sam zajmował się tylko własnymi interesami. Rewolucjonistów wypędza a wszystkie swoje względy i łaski zlewa na pośredniczkę niemoralności.

Rochefort pisał także o senatorze, p. Naquet, o którym mówił:

Naquet zapiera się tak bez zająknięcia zasad całego swego życia, że wolno nam zapytać, wiele też dostał za to pieniądze. Z pomiędzy wszystkich przedających republikanów jest Naquet z pewnością tym, który najbezwstydniej wyparł się swoich zasad, który je zmieniał stosownie do interesów osobistych. Nie do pojęcia jest prawie zamilowanie tego politycznego kameleona do zmieniania zapatrywań.

Senator Naquet mówił o deputowanym Laguerre: Laguerre zmieniał tak często swoje przekonania, że w trwałość dzisiejszych jego zapatrywań wierzyć wcale nie można.

O Dérouledzie pisał Rochefort: Dérouledyzm jest jedną z najnowszych, przez medycynę stwierdzonych chorób. Tak choroba ta podobna do wodowstrętu, że Pasteur zajmując się wyszukaniem jej mikrobów. Pytanie: czemu Dérouledzie zamiast naprzykrzać się ludowi swymi niedorzecznościami demonstracjami patryotyzmu, nie jedzie do Tonkinu, ażeby tam stwierdzić swój patryotyzm.

Są to wszystko jedynie małe próbki, ale dowodzą jasno, jak mówi *Paris*, jak bardzo kochali się ci ludzie, którzy dziś ścisną się najserdeczniej w jednym obozie boulangerskim.

KRONIKA

Lwów 12 września.

— **Najj.** Pan raczył najmłodszej udzielić z prywatnej swej skrzynki pogrzebom gminy Lipsko zapomogi w kwocie 400 zł.

— **Miedzy oficerami ordynansowymi**, którzy brali udział w ostatnich cesarskich manewrach w Galicji, znajdował się także syn p. Ministra Zaleskiego.

— **Z kasy powiatowej dla chorych** w okręgu administracyjnym miasta Lwowa otrzymujemy następujące obwieszczenie z prośbą o umieszczenie: W myśl rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 14 czerwca b. r. dz. u. p. nr. 94 rozpoczęła powiatowa kasa dla chorych w okręgu administracyjnym miasta Lwowa w dniu 1 sierpnia b. r. swoje czynności, a jednocześnie w myśl postanowień statutu objęła opiekę nad chorymi członkami kasy. W myśl §. 10 statutu kasy dla chorych mają być zatem opłaty kasowe za sierpień b. r. składane w kasie we wrześniu b. r. Rzeczono opłaty pobierać będzie kasa w dniach, dla poszczególnych dzielnic miasta w sposób następujący oznaczonych a mianowicie:

Opłaty kasowe za członków kasy w „śródmieściu“ zatrudnionych, pobierać będzie kasa w dniach 12, 13, 14 i 15 września; w „dzielnicie I“ w dniach 16 i 17 września; w „dzielnicie II“ w dniach 18 i 19 września; w „dzielnicie III“ w dniach 20 i 21 września; w „dzielnicie IV“ w dniach 22 i 23 września.

Od dnia 1 października począwszy, pobierać będzie kasa dla chorych opłaty statutowe w dniach następujących poszczególnych dzielnic roku. Opłaty ze „śródmieścia“ w dniach 1, 2, 3 i 4; w „dzielnicie I“ w dniach 5 i 6; w „dzielnicie II“ w dniach 7 i 8; w „dzielnicie III“ w dniach 9 i 10; w „dzielnicie IV“ w dniach 11 i 12.

Opłaty, któreby w powyżej oznaczonym terminie uiszczone nie zostały, zostaną przymu-

sowo wybrane w drodze administracyjnej (§. 21 statutu).

Opłaty w mowie będące pobierane będą w biurze kasy (gmach ratuszowy II piętro obok V departamentu) w godzinach od 9 przed południem do 1 po południu.

— **Pociągi kolejowe do Zimnowody.** Dyrekcya kolei Karola Ludwika donosi, że osobny pociąg do Zimnowody-Rudna, odchodzący w porze letniej ze Lwowa codziennie o godzinie 4 po południu, przestanie kursować z dniem 15 b. m. na przeciąg czasu aż do 1 czerwca roku przyszłego.

— **Zjazd prawników we Lwowie.** W piątek, dnia 13 września, po teatrze odbędzie się w salach kasyna miejskiego raun, urządzony przez tutejsze Towarzystwo prawnicze na przyjęcie uczestników Zjazdu prawników i ekonomistów polskich. Ze względu na to, że komitet Zjazdu przyjął ten raun do swego programu, Towarzystwo prawnicze osobnych zaproszeń rozsyłać nie będzie.

— **Wycieczka na Beskid.** Uczestnicy II Zjazdu prawników i ekonomistów polskich we Lwowie zrobią w niedzielę, d. 15 b. m., wycieczkę na Beskid. Program wycieczki jest następujący: O godz. 5 min. 50 rano odjazd z głównego dworca. W Striju przyjęcie urządzone przez tamtejszych prawników na cześć uczestników Zjazdu. W Ławocznem obiad, następnie wycieczka piesza do Węgier dla oglądnięcia pięknej okolicy i wspaniałych budowli kolejowych. Po powrocie podwieczorek w Ławocznem. Przyjazd do Lwowa o godzinie 12 w nocy. W razie niepogody mogą być urządzone zabawy towarzyskie w obszernych salach dworca kolejowego w Ławocznem. Należytość za jazdę kolejową obiad i podwieczorek w Ławocznem z biletem II klasy 6 zł. od osoby, z biletem III klasy 4 zł. 30 ct. od osoby. Zgłoszenia przyjmuje biuro Zjazdu i sekretarza.

— **Zjazd prawników.** Uczestnicy Zjazdu: (ciąg dalszy). Jan Jarina, adiunkt sąd., Łopatyn; dr. Maksymilian Sokal, adwokat, Lwów; Józef Piskorski, sędzia, Lublin; Jan Wydzga, rejent, Warszawa; Oskar Scheller, adwokat, Warszawa; dr. A. L. Serafiński, adwokat, Bochnia; Henryk Konie, adwokat, Warszawa; dr. Józef Milewski, prof. Uniw., Kraków, Stanisław Polanowski, członek Izby panów, Wiedeń; dr. Zygmunt Zins, adwokat, Stanisławów; Julian Celewicz, notaryusz, Uhnów; Maryan Władczyński, notaryusz, Staremiasto; Franciszek Sobol, notaryusz, Kozowa; Apolinary Przyłęcki, notaryusz, Jasło; Alfred Orski, notaryusz, Tłumacz; Konstanty Widawski, notaryusz, Budzanów; dr. Antoni Zajac, notaryusz, Seret; Stanisław Boduszynski, adwokat, Warszawa; Edward Schäffer, radca sądowy, Złoczów; dr. Edward Podlewski, prok. skarbu, Lwów; A. Motty, adwokat, Grodzisko poznaskie; Hilary Tretter, właściciel dóbr, Laszki; dr. Antoni Górski, docent uniw., Kraków; dr. Józef Kleczyński, prof. Uniw., Kraków; Antoni Witosławski, notaryusz, Brody; dr. Alfred br. Kanne, wiceprezydent apelac., Lwów; dr. Henryk Schornstein, adwokat, Nowy Sącz; dr. Wilhelm Binder, radca prawny Banku austro-węg. Wiedeń; Bruno Rogalski, notaryusz, Dobczyce; dr. Maryan Ciesielski, urzędnik kolej., Lwów; Michał Felner, notaryusz, Mederice; dr. Tadeusz Sołowijski, adwokat, Lwów; Władysław Bełza, literat, Lwów; dr. Artur Leo, adwokat, Krasów; Apolinary Schabenbeck, radca sądowy, Lwów; Stanisław Wydyński, kand. notar., Strzyżów; Karol Morwyt, notaryusz, Ustrzyki; dr. Stanisław Kłobukowski, notaryusz, Wiedeń; dr. Ludomir Lewandowski, adwokat, Gródek; Michał Lenartowicz, notaryusz, Kołomyja; dr. Feliks Nurkowski, adwokat, Lwów; Ignacy Szebko, adwokat, Warszawa; Leopold Meyet, adwokat, Warszawa; dr. Ludwik Katzenellenbogen, adwokat, Stanisławów; Artur Pedraki, notaryusz, Dubiecko; Alfons Parczewski, adwokat, Kalisz; dr. Aleksander Pomianowski, adwokat, Lwów; Józef Kernbaum, adwokat, Warszawa; Józef Montwiłł, dyrektor Banku, Wilno; dr. Aleksander Tchornicki, prezydent sądu, Kołomyja; dr. Wiktor Zbyszewski, adwokat, Rzeszów; Franciszek Zdański, nadprokurator państwa, Lwów; dr. Aleksander Maryjański, adwokat, Lwów; Bolesław Ostrowski, sekretarz magistratu, Lwów; Antoni Sziler, kand. notar., Lwów; Karol Lisiński, radca sądowy, Lwów; dr. Marceł Lisiński, adj. sądowy, Przemyśl; Józef Onyszkiewicz, notaryusz, Zborów; J. Kruszelnicki, sędzia, Kulików; dr. Gustaw Trybalski, adj. sądowy, Sambor; Jan Rawski, notaryusz, Bircza; dr. Ludwik Popławski, adwokat, Drohobycz; dr. Wojciech hr. Dzieduszycki, poseł, Jeżupol; Emil Wejdel, adwokat, Warszawa; dr. Ekielski, radca Wydz. kraj., Lwów; Roman Łoziński, urzędnik Wydz. kraj., Lwów; Michał Lubowicz, adiunkt sądowy, Winniki; dr. Jan Gawel, adwokat, Sannok; Ludwik Marczewski, adwokat, Warszawa; Wincenty Wiśniewski, właściciel dóbr Mroga (gub. warszawska); Stanisław Sztykowski, adj. sądowy, Lwów; dr. Henryk Kopecki, kandydat adw., Lwów; dr. Adolf Heck, adj. sąd., Lwów; Filip Flamm, adwokat, Warszawa; Seweryn Paust, prakt. sądowy, Lwów; Bernard Miller, radca apel., Lwów; Juliusz Benzeff, adwokat, Warszawa; Adam hr. Marasse, właśc. dóbr, Jurków; Antoni Niementowski, notaryusz, Kołomyja; dr. Roman Ławrowski, adwokat, Kraków;

Władysław Hükel, konc. prok. skarbu, Lwów; Wiktor Hamerski, konc. prok. skarbu, Lwów; dr. Tadeusz Happe, konc. skarbu, Lwów; dr. Julian Burzyński, emer. starosta, Lwów; Tomasz Łoziński, radca apel., Lwów; Jarosław Rojecki, adj. sądowy, Brody; dr. Stanisław Pohorecki, adwokat, Tarnopol; Adam Grabowiański, sędzia powiat., Dolina; Julian Krzycki, adwokat, Warszawa; dr. Franciszek Kasperek, rektor Uniw., Kraków; Stanisław Znamirowski, notaryusz, Gorlice. (C. d. n.)

— **Szkoła „Lutni“.** Zarząd Towarzystwa śpiewackiego „Lutni“ podaje do wiadomości, iż nauka śpiewu tak solowego (klasa pp. Souvestrovi), jak choralnego (klasa p. Nie-wiadomskiego) już w przyszłym tygodniu się rozpocznie. Osoby życzące sobie jeszcze uzyskać przyjęcie, zgłoszą się zechcą w sobotę, dnia 14 b. m. między godziną 10 a 11 rano w lokalu „Lutni“ (ulica Grodzkich 1. 4), w którym to dniu odbędzie się próba głosów i ewentualne przyjmowanie kandydatów na miejsca bezpłatne.

— **Katastrofa rodzinna.** Jan Leon Łobos, koncypista przy tutejszej c. k. krajowej dyrekcji skarbu, rodem z Munkacza, liczący lat 30, ożeniwszy się dnia 7 b. m. z Heleną Aleksandrowiczówną na prowincyi, a przybywszy z nią dnia 8 b. m. do Lwowa, zajął tu pomieszkanie pod l. 2 przy ulicy Kilińskiego. Na trzeci dzień zapadła jego 18-letnia żona w stan obłąkania, skutkiem czego musiał ją umieścić w tutejszym zakładzie nerwowo cierpiących pod opieką dr. med. Dobieskiego. Łobos pogrzebiony tem nieszczęściem, odebrał sobie dziś życie wyrzucając z rewolweru na omentarzu Łyczakowskim. Po skonstatowaniu śmierci przez dr. Elektorowicza odstawiono zwłoki do kostnicy głównego szpitala.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 12 września 1889 r.** Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zachodni, niebo zachmurzone a powietrze miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby była $+15.5^{\circ}\text{C}$, najwyższa $+19.0^{\circ}\text{C}$, najniższa $+13.4^{\circ}\text{C}$ nad ranem.

W nocy i dziś rano po godzinie 8 spadło kilka kropel deszczu, zresztą było pogodnie; dziś rano była mgła mała.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się na wyspach Sztetlandzkich; wyżka 775 do 770 mm. w Austrii; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Rosyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 12 września b. r.: Wiatr z zachodniej strony, średnia temperatura doby około $+16^{\circ}\text{C}$, niebo zachmurzone a powietrze wilgotne; deszcz.

— **Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Brzozowie,** z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 21 października b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Badania paleontologiczne kraju.** P. G. Ossowski delegat komisji antropologicznej Akademii umiejętności, w towarzystwie prof. dr. Izidora Szaraniewicza, rozpoczął w tych dniach badanie mogił położonych na gruntach wsi Tenetniki w powiecie burztyńskim. Zarząd dóbr burztyńskich J. O. ks. Jabłonowski, oraz miejscowy paroch ks. Tad. Wielechowski ułatwili badaczom możliwość dokonania ich przedsięwzięcia. Liczba odkrytych mogił wynosi przeszło 20. Ostateczne wyniki badań osiągnięte być mogą po ich ukończeniu a dziś pokazało się już wyraźnie, że mogiłisko całe złożone jest z grobów ciałopalnych. Popioły spalonych szkieletów złożone są w urnach, których znajduje się w mogiłach miejscami kilka.

— **Z Krynicy donoszą,** że od 4 b. m. czynną jest tam komisya ministerjalna, której zadaniem jest poznać na miejscu stosunki zdrowotne, zbadać jego potrzeby, względnie wykazać zawady dla rozwoju jego i postawić szczególne wnioski celem uzdrowienia, rozszerzenia, uwygodnienia i upiększenia tego może najznaczniejszego w kraju zakładu kąpielowego. W skład komisji wchodzi pp.: dyrektor domen i lasów Głanz, starosta nowosadecki Friedrich, sekretarz ministerjalny Watzel, nadradca budownictwa Brauneis, protomedyk dr. Merunowicz, prof. dr. Korczyński, drowie Mars, Kopf i Ebers, na czas kąpielowy ekspozowany komisarz starostwa hr. Dzieduszycki, zarządca zakładu Sokołowski i kilku innych. Dotychczas radzono o potrzebie rozszerzenia kompetencyi miejscowego zarządu (na wniosek prof. dr. Korczyńskiego z dnia 8 b. m. zgodzono się na przydzielenie administracji zakładu bezpośrednio prezydium Namiestnictwa), o wystawieniu nowego budynku dla zakładu hydropatycznego naprzeciw hotelu Warszawskiego (na Janówce, gdzie obecnie zakład się mieści, jest wielka wilgoć), o konieczności zburzenia bazaru „pod Potokiem“ i zużycia miejsca na rozszerzenie parku, o przeistoczeniu wilgotnych rządowych domów mieszkalnych na jeden wielki bazar, o sprowadze-

niu wody słotwińskiej rurami do środka zdrojowiska, o regulacji rzeczki Kryniczki i o innych drobniejszych rzeczach.

Po sezonie gwarnym i wesołym, pełnym zabaw i rozmaitości, nastał spokój i cisza. — Zostali jeszcze tylko ci, którzy przyjechawszy leczyc się na prawdę, kończą jeszcze swoją kuracyę.

Świetne bale, koncerty, pikniki, obiady i ciągle coraz nowe, pełne rozmaitości, dobrego smaku i humoru zabawy, zakończone zostały teatrem amatorskim, urozmaiconym śpiewami, deklamacyą i żywymi obrazami.

Sala teatralna była szalenie zapełniona, znów więc i kasa komitetu budowy kościoła ku wielkiej radości swojego protektora, posła Męcińskiego, powiększyła swoje fundusze.

Amatorowie odegrali dwie sztuczki: *Świeczka zgasła* i *Nova Francillon*. Patrząc na scenę, trudno było rzeczywicie uwierzyć, że jest się na przedstawieniu amatorskim, z takim humorem, werwą i dystynkcyą, panie zwłaszcza, grały swoje role. Jadwiga (ks. Lb.), owa emanacyjowa mentorka młodej mężatki Wandy (br. Hg.), była wyborna, pełna prawdy, życia i pewna siebie. Wanda odpowiadała jej doskonale pojęciem swojej roli, elegancją swobodą i tak delikatną finezyą w odtworzeniu najdrobniejszych szczegółów w każdym słowie i ruchu, że wciąż mimo woli pytalimy sami siebie: Czy to być może, że to amatorki tylko, a nie rutynowane artystki z pierwszorzędnej sceny? P. Km. w roli starego umizgalskiego Bonifacego, mógłby z równem powodzeniem jak tutaj, wystąpić na scenie każdej stolicy.

Rolę Edwarda (hr. Tr.), Herkulesa (p. Kl.), Ernesta (ks. Lb.) i Antoniny (hr. Żł.), były również oddane z precyzją, życiem i dobrem zrozumieniem.

To też publiczność hucznie oklaskami obyspywała piękne amatorki i wesołych amatorów, nie fając zdziwienia, że w tak krótkim czasie, (bo projekt tego teatru powzięto przed kilku dniami zaledwie), potrafili dać przedstawienie tak poprawnie wykonane.

Ale kulminacyjnym punktem tego przyjemnego wieczoru był żywy obraz „Piasz i Aniołowie“. Temat obrany bardzo szczęśliwie, a wykonanie pełne artystycznego smaku, wytwornego gustu i zrozumienia rzeczy, stanowiło całość udatną, pełną poezji i uroku. Piasz (hr. Sk.) siedzi przy warstacie kołodziejem, obok niego jego żona Rzepicha (hr. M.) przy kądzeli. U nóg ich na pół leżąc na ziemi ich syt Ziemowit (hr. Mr.) struga jakąś drobną robotę, córka (hr. T.) za nimi w głębi wychodzi z chaty. Naprzeciw z drugiej strony sceny pastersze leśni (p. Z. i hr. T.) oraz służebne i dziewicy leśne (ks. Lb. i p. Gr.). Na środku sceny w górę ukazują się dwaj aniołowie (p. Oc. i p. Kr.), którzy koroną idą zwiastować Piaszowi. Wszystkich oczy w zdumieniu i zachwycie zwracają się ku nim. Ta chwila obrona była za temat do obrazu. Ubiory kobiet były przeważnie białe, powłóczyste, przystrojone liśmi dębiny, wieńcami z grzybów i szyszek sosnowych — mężczyźni z płótna i skór baranich. Artystyczne ugrupowanie typów, piękne postacie, oświetlone ogniami bengalskimi, tworzyły obraz prawdziwie wspaniały, któremu dość napatrzeć się nie było można. To też frenetyczne oklaski zadowolonych widzów powodowały ciągle podnoszenie kurtyny, co powtarzało się dotąd, dopóki nareszcie nie brakło bengalskich ogni.

Na drugi dzień całe towarzystwo fotografowało się w zakładzie p. Trzemeskiego w strojach z tego obrazu, a fotografia ta, jakkolwiek z braku oświetlenia daleka jest od tego, co widzieliśmy na scenie, będzie jednak miłą pamiątką dla niejednego z tegorocznych gości kryniczek.

— **Trofea.** W Dokach cesarskich w Kiel umieszczono nowe trofea wojenne. Jest to mianowicie broń, którą pułkownik *Wissman* odebrał nieom wojennym w potyczce pod Bagamoyo. Prócz broni drobniejszego kalibru, pomiędzy trofeami znajdują się i dwie armaty, niezdadne już jednak do użytku.

— **W fabryce nabojoy** położonej niedaleko miasta, w Haent, nastąpiła d. 7 b. m., jak już doniosły telegramy, straszliwa eksplozja dynamitu. Wiele osób, przeważnie kobiety i dzieci, zostało poranionych. Wyrzucone eksplozją w powietrze naboje i pociski przelatwały i spadały na różnych miejscach miasta i portu. Znaczna ilość pocisków uderzyła w wieżę, która potenczas była literalnie przepełnioną. Nastąpiła panika nie do opisanie, część gmachu legła w gruzach. W wielu domach w skutek eksplozji powybijane szyby i uszkodzone dachy. Eksplozja nastąpiła w magazynie, w którym nagromadzone były naboje i proch przeznaczone do eksportu. Fabryka zatrudniała 126 robotników, kobiet i mężczyzn, z których wszyscy zginęli w płomieniach. W skutek eksplozji zapaliły się dwa wielkie hangary przeznaczone dla nafty rosyjskiej. W skutek wstrząśnienia z powodu eksplozji wiele domów znacznie uszkodzonych. Wiele hangarów znajdujących się w pobliżu zniszczonej fabryki, z latwością mogą opłonić płomienie. Wszystkie władze, cała policja, żandarmeria i cały garnizon znajdują się na miejscu katastrofy. Według ostatnich doniesień, pożar został już stłumiony.

— **Zamiast kartofli.** W berlińskim ogrodzie botanicznym odbyły się próby z nasieniem rośliny *Stachys tubifera*, sprowadzonej z Japonii. Roślina ta przysmakuje się na każdym gruncie i daje znaczną ilość cebulek, które po upieczeniu lub ugotowaniu przypominają w smaku orzechy włoskie. Ogólnie sądzą, iż nowoprowadzona roślina mogłaby z korzyścią zastąpić kartofle, gdyż miąższ cebulek zawiera bardzo wiele części pożywnych.

— **Wyrokiem sądu wojennego** okręgu warszawskiego, zatwierdzonym przez cara, zaliczony do piechoty armii pułkownik Rekszynski, za przestępstwa, spełnione w czasie, kiedy był nadzorcą szpitala wojkowego Ujazdowskiego w Warszawie, pozbawiony został orderów: św. Włodzimierza kl. 4 z kokardą, św. Anny kl. 2 i 3, oraz tegoż orderu kl. 4 z napisem „za waleczność“, św. Stanisława kl. 2 i 3; medali: za obronę Sewastopola, na pam. wojny w l. 1853—56, znaku krzyża czerwonego, wszystkich szczygólnych odznaczeń i ze względu na stan służących mu, oraz przez służbę nabytych praw i przywilei — zesłany na mieszkanie do gub. permskiej, z uzbrojeniem mu wszelkiego wydania się z miejsc, przeznaczonych dla niego na zamieszkanie, w ciągu lat trzech.

— **Przyjazd Edisona.** *Kurier Warszawski* dowiaduje się, że p. Stanisław Korytowski, inżynier-technolog, w czasie pobytu swego w Paryżu, zawarł z Edisonem umowę, mocą której urządzone będzie w obrębie państwa rosyjskiego wystawa wszystkich wynalazków znakomitego Amerykanina. Plan cały oznaczył sam Edison, a wystawa rozpocznie się od Warszawy. Przybędzie on do Warszawy w połowie listopada.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Zjazd prawników i ekonomistów polskich we Lwowie.

(L) Od wczoraj gości w murach naszych liczny zastęp przedstawicieli nauki i wiedzy, przybyłych z najdalszych okolic w celu wzięcia udziału w naradach II. Zjazdu prawników i ekonomistów polskich. Wieczorem dnia wczorajszego zebrał się pp. uczestnicy w kasynie miejskiej, w celu wzajemnego poznania się; ożywiona pogadanka przeciągnęła się do późnej godziny.

Dzisiaj z rana o godz. 9, w kościele archikatedralnym obrz. łac. odprawił Najprzewielebniejszy ks. biskup Puzyra solenną mszę św. Miejsca w presbiterium zajęli uczestnicy Zjazdu, poczem o godz. 10 przed południem zebrał się w liczbie około 300 w wielkiej sali ratuszowej, udekorowanej wraz z przybożnymi apartamentami, bardzo bogato i gustownie. Na obu galeriach panie zajęły miejsca, na sali zaś zajęły miejsca między innymi: Najprzewielebniejsi Arcybiskupi: Morawski i Issakowicz, tudzież Najprzew. ks. biskup Puzyra. W gronie dostojnych osób widzieliśmy dalej: JE. Namiestnika, Kazimierza hr. Badeniego, prezydenta Izby deputowanych JE. dr. Fr. Smolkę; prezydenta lwowskiego wyższego sądu krajowego JE. bar. J. Simonowicza, bar. Jorkascha-Kocha, radców dworu: hr. Łosia, Podlewskiego, Schiffnera, prezesa Wydziału krajowego, p. O. Pietruskiego, starszego prokuratora państwa, p. Zdańskiego; prezydenta krakowskiego sądu krajowego, p. Jasińskiego, wiceprezydenta lwowskiego wyższego sądu krajowego, bar. Kanego, wiceprezydenta m. Lwowa, dr. Marchwickiego i w. i.

O godz. 10 m. 30 przed południem rektor Uniwersytetu lwowskiego, J. M. dr. L. Pięta, powitał uczestników w imieniu komitetu zarządzającego Zjazd, następującymi słowy:

Imieniem komitetu, Zjazd zarządzającego, witam Was, Szanowni Panowie, całym sercem, uczuciem niewymownej a rzetelnej radości, jaką natchnąć może jedynie szczęście witania braci z całej ziemi ojczystej, uczuciem jednym i niepodzielnym dla wszystkich. I jeszcze raz witam Was Szanowni Panowie serdecznie jako towarzyszy z tego samego warsztatu pracy duchowej, witam imieniem kolegów miejscowych, za których tłumacza mogę uważać się jako reprezentant Uniwersytetu lwowskiego

Wam najprzewielebniejsi książęta kościoła, najwyżsi i wysocy dostojnicy władz rządowych i autonomicznych, którzy posiedzenia nasze corocznie zaszczycają swoją obecnością, składam serdeczne podziękowanie.

Chętnie i licznie raczyliście Panowie zawitać na II Zjazd prawników i ekonomistów polskich w przekonaniu, że podobne

wiece, mimo wyjątkowe położenie, nasze mogą przecież przynieść pożytek. Przekonania tego trafność mieliśmy już sposobność wypróbować na pierwszym Zjeździe, który przed dwoma laty, dzięki śmiałej inicjatywie kolegów krakowskich, odbył się w Krakowie. Pochodzi ono ze świadomości wysokiego znaczenia tej pracy duchowej, której z zamiłowania i powołania się oddajemy, a oraz z poczucia dostatecznej żywotności sił naszych, by w tej pracy nie pozostawać na szarym końcu narodów.

Doniosłem jest zaiste w życiu społecznym zadanie prawa, opierające się na umiejętnościach prawniczych i politycznych. Najwyższym jego celem społeczne uobczywanie człowieka, wyrażające się w zapewnieniu nad wrodzonymi żądaniami i namiętnościami, od niego też zależy w znacznej części materjalne i moralne powodzenie państw i pomyślność jednostek. Na tem polu, związanem jak najściślej z całym życiem człowieka indywidualnym i społecznym, wiele już zdziałał rodzaj ludzki, ale mimo to wyznać musimy, że jeszcze nam daleko od tego ideału, który tak pięknie streścił prawnik rzymski Ulpian w słowach: *Juris praecepta sunt haec: honeste vivere, suum cuique tribuere*. Nawet w państwach najdalej posuniętych w cywilizacji stan prawny nie doścignął jeszcze tej wysokości, mimo niezaprzeczonego postępu w rozwoju urządzeń prawnych, ani też pochłubić się możemy tem powszechnem a głęboko wkorzenionem poczuciem prawa i sprawiedliwości, które jest niezbędnym warunkiem godziwego życia, powstrzymywania się od krzywdzenia innych. Mimo dalej znakomicie ulepszonych i pomnożonych warunków ekonomicznego dobrobytu, każda niemal gałąź gospodarstwa społecznego walczy z groźnym niebezpieczeństwem przesilenia, a kwestya polepszenia bytu klasy robotniczej domaga się usilnie rychłego załatwienia. Nie chcę już za wspominać o zawiłaniach międzynarodowych, których pokojowe załatwienie drogą prawa i sprawiedliwości szybuje gdzieś jeszcze jako postulat w krainie marzeń idealistów. Jedną tylko zdobycz osiągnął stanowczo rodzaj ludzki w krajach cywilizowanych: uznanie każdego za podmiot stanu prawnego. Zdobycz to wielka; miarą jej wielkości są te wszystkie dziesiątki wieków walki pokojowej lub krwawej o samodzielną obywatelską, które przed nami ubiegły. Wszakże my jeszcze sami byliśmy świadkami poddaństwa i innych form prawnej zależności jednych od drugich, a nawet walka o grube niewolnictwo toczyła się przed naszym okiem w cywilizowanej zaatlantycznej ziemi. Ustrój prawny istnieje tedy w państwach cywilizowanych dla wszystkich, każdy jest jego podmiotem, ale w pięknym zdaniu Ulpiana: *suum cuique*, nad wyrazem suum stoi zawsze znak pytania. Nie zapominając słuszności i doniosłości tego zagadnienia, ale niezwykłą trudność jego rozwiązania jest głównym tego powodem. Stan prawny i ekonomiczny, w którymby każdy, stosownie do stanowiska, jakie w społeczeństwie zajmował, w miarę swych sił fizycznych i umysłowych znalazł zapewnienie pozyskania względnej pomyślności, może nigdy nie da się w zupełności osiągnąć, tem bardziej, że ciągły ruch sił społecznych wytwarza coraz to nowe stosunki i potrzeby. Dążyć jednak należy do zbliżenia się, przynajmniej o ile można jak najwięcej do tego stanu celnego przez rozważne i stateczne kształtowanie urządzeń prawnych i ekonomicznych w duchu zasady, że społeczeństwo istnieje dla uszczęśliwienia wszystkich, że przeto w społeczeństwie, každy, ma prawo do przydatnych mu warunków i środków dobrobytu i swego udoskonalenia.

Do tego celu dążyć winny wspólnie umiejętności prawnicze, polityczne, ustawodawstwo, praktyka, wspierając się nawzajem tem, co je wewnętrznie łączy. Umiejętności nadają kierunek pracy ustawodawczej na podstawie dokładnego zbadania i krytycznego ocenienia stosunków, reformy wymagających, poznanie tych stosunków umożliwia umiejętnościom i ułatwia praktyka, dotykająca się życia bezpośrednio, a ona nawzajem czerpie w naukach uzdolnienie do sprawiedliwego szafowania prawem, roztropnego wykonywania zadań administracji. Światła praktyka nie ogranicza się zresztą do usiłowania w ścisłym znaczeniu prawa obowiązującego, ale rozwija je w miarę potrzeby przez umiejętne tłumaczenie. Ta czynność praktyki ma bardzo doniosłe znaczenie. Ona umożliwia pracy ustawodawczej posuwanie się naprzód bez pośpiechu z niezbędną rozważą i podejmowania reform tylko w razie rzeczywistej konieczności. Szkodziłbym jest w rozwoju prawa zaciętrzony konserwatyzm, ale nie mniej przynoszą szkodę pośpieszne reformy.

Porządek prawny wymaga w interesie społecznym pewnego stopnia stałości i trwałości, często, szybko po sobie następujące zmiany prawa osłabiają jego powagę i poszanowanie.

Zanim stosunki życiowe w ciągłym swym rozwoju i postępie dojrzeją do wyłonienia się z nich konieczności reformy, zadaniem jest praktyki dla zaradzenia bieżącej potrzebie łagodzić w zastosowaniu surowość prawa obowiązującego, nie będącą już na czasie, a w razie dostrzeżonych braków w prawie współzależności z umiejętnośćią uzupełniać je razem z siebie przez rozsnuwanie jego zasad do ostatnich konsekwencji.

Wszyscyśmy dążyli tedy, mimo na pozór rozstających dróg pracy naszej, do tego samego wspólnego celu, a jak wszędzie, gdzie na pewien skutek składają się rozmaite czynniki, osiągnięcie celu wytkniętego zależy nie tylko od ich siły, ale także od należytego ich współdziałania, tak i w zakresie pracy naszej powodzenia jej rękojmią jest, ściśła a jak można najściślejsza łączność między poszczególnymi kierunkami, na które się ona rozczepia. Liczny udział szanownych PP. w naszym wiecu świadczy, iż świat prawników i ekonomistów polskich, uznaje powszechnie tę potrzebę, a ustną wymianę myśli i zapatrywań na wspólnych zebraniach uważa za jeden ze znakomych środków wzajemnego oddziaływania na siebie mężów oddających się teorii lub praktyce, albo biorących udział w pracy ustawodawczej. Może ztąd odnieść korzyść praktyka, w której spoczywa punkt ciężkości usiłowań naszych, bo prawo istnieje dla życia, jemu służy umiejętnośći prawniczej i politycznej; może to wyjść na pożytek także umiejętności samej. Kwestye naukowe nie rozwiązują się wprawdzie na poczekaniu, ani nie rozstrzygają większości głosów, ale podobne naszym zebraniom mogą wiele przyczynić się do ich rozjaśnienia. Umiejętności polityczne i prawnicze, o ile nie zajmują się wyłącznie historią, przejęły obecnie a względnie przyjmują coraz więcej metodę, panującą w naukach przyrodniczych. Miejsce apriorystycznych rozmyślań, zastanawiania i rozsnuwania pojęć abstrakcyjnych, zajmuje doświadczenie, dokładne poznanie i rozpoznanie warunków życiowych. Ta *cognitio rerum* tworzy ich podstawę i jest dla nich punktem wyjścia. Na tej drodze spotykamy się z metodą prawników klasycznej epoki rzymskiej, którzy przez rozpoznawanie i umiejętne rozstrzyganie przypadków, podawanych im z żywej praktyki, dochodzili do rozwiązywania i rozjaśniania najzawilszych zagadnień prawnych, w ogóle po mistrzowski z życia samego umieli snuć prawdy jurydyczne. Po dziś dzień teoria znajduje się jednak w trudnym bardzo położeniu w obec konieczności czerpania materiału do swych badań z życia samego. Może to jest nieodzownym w nowoczesnym państwie ustroju, ale to pewne, że ustrój ten pracującym na polu teorii prawa i nauk politycznych mało podaje środków poznania życia społecznego, przez dotykanie się bezpośrednio, własną ręką jego tętna. Każda więc sposobność do spostrzeżeń na polu objawów tego życia, podana teorii, przyczynić się musi w następstwie do postępu umiejętności, a taką sposobnością jest niezawodnie żywa i poważna dyskusja nad sprawami aktualnymi, tocząca się w gronie mężów, zasobnych w doświadczenia.

Wprawdzie żyjemy pod panowaniem rozmaitych praw, które odmienne wytwarzają stosunki, położenia i potrzeby nasze ekonomiczne nie wszędzie są jednakowe, ale to właśnie zaostrza krytykę i przyczynia się do tem wszechstronniejszego zbadania omawianych zagadnień. Jedno tylko nie jest nam danem; nie możemy mieć nadziei, aby uchwały nasze przyobleczyły się w ciała ustaw, obowiązujących na całej ziemi ojczystej. Ale w życiu często tak się zdarza, że jasno poznane prawdy spotykają się z nieprzepartą niemożnością swego urzeczywistnienia. Lecz ten zdradzałby małego ducha kogoby podobne trudności odstraszały od prawd tych dociekania lub zrażały od ciągłego usiłowania wprowadzenia ich w życie.

Z wiarą więc w pożyteczność pracy naszej przystąpmy Szanowni Panowie do rozbiórki zagadnień prawnych i ekonomicznych, umieszczonych na porządku obrad II Zjazdu.

Niech nas podnieca ta myśl, że na tem neutralnym polu pracy duchowej łączy się bracia z całej ziemi ojczystej, by zmierzać wspólnie do tego wysokiego celu, któremu służymy. My czujemy się niewymownie szczęśliwymi, że na tę wspólną pracę raczyliście Szanowni Panowie zawitać do grodu naszego.

W otwarte ramiona przyjmujemy Was Panowie, z sercem gorącym, miłością braterską. W serdecznym uścisku, dłoń w ciepłej dłoni, niech płyną nam dni wspólnej pracy naszej.

Następnie powitał gości w sposób bardzo serdeczny, prezydent m. Lwowa, pan Mochnacki.

Przemówienia obu mowców przyjęto hucznymi oklaskami.

Przystąpiono do wyboru prezydium zjazdu. Na propozycję przedstawioną przez

dr. Piętaka w imieniu komitetu zarządzającego, wybrano przez akłamację:

Prezesem zjazdu: JE. dr. Fr. Smolkę, który w krótkich słowach podziękował za ten zaszczytny wybór.

Pierwszym zastępcą prezesa został wybrany p. Włodzimierz Spasowicz; drugim wiceprezesem, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, JM. dr. Franciszek Kasparek, a trzecim wiceprezesem, JE. br. Jakób Simonowicz, prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Na sekretarzy powołał JE. dr. Smolka, pp. dr. Władysława Abrahama i dr. E. Tilla. Obrady zjazdu nad wniesionymi referatami toczyć się będą oddzielnie w dwóch sekcjach: w prawniczej i ekonomicznej. Przewodniczącym sekcji prawniczej został wybrany przez akłamację dr. Fryderyk Zoll, a przewodniczącym sekcji ekonomicznej dr. Józef Kleczyński.

Na wniosek dr. Piętaka powitało zgromadzenie obecne na sali dr. Józefa Supińskiego, którego obydwa uniwersytety krajowe, w uznaniu zasług położonych na polu naukowym, obdarzyły stopniem akademickim *honoris causa*.

Na wniosek dr. Janowicza przyjęło zgromadzenie *en bloc* regulamin obrad zebrań ogólnych i sekcyjnych.

Do komisji dla sprawdzenia rachunków zostali wybrani pp. dr. Małachowski, dr. Marchwicki i dr. Zgórski.

Na wniosek dr. Kasparika uchwalił zjazd wystosować telegram powitalny do prezesa I zjazdu, (który odbył się w Krakowie) dr. Augusta Cieszkowskiego.

Dr. Pięta, zawiadomił obecnych, że posiedzenia sekcyjne rozpoczną się dzisiaj popołudniu, o godzinie 4, w salach gmachu uniwersyteckiego, poczem dr. Witold Skarżyński odczytał referat swój p. t.: „Szkic historyczny rozwoju rolnictwa polskiego w zaborze pruskim i ogólny pogląd na obecne położenie tak większej jak i mniejszej własności ziemskiej w Wielkopolsce.“

Według programu sekcya prawnicza odbędzie cztery posiedzenia: Na posiedzeniu pierwszym przyjdą pod obrady referaty: Dr. Włodzimierza Spasowicza: „O obecnym stanie ziemstwa w posiadających je guberniach cesarstwa rosyjskiego i o projektowanych w tem ziemstwie reformach.“ Adolfa Suligowskiego: „O potrzebie periodycznego organu prawniczego, poświęconego teorii prawa i studyum porównawczym.“ Dr. Gustawa Roszkowskiego: „O wydaniu prześtepców.“ Henryka Konica: „Kwestya gminy zbiorowej w Galicji.“

Na drugim posiedzeniu: Dr. Fryderyka Zolla: „O reformie prawa spadkowego beztestamentowego.“ Gabryela Kempnera: „O dopuszczalności skargi względem zobowiązań z gry giełdowej pochodzących.“ Dr. Tadeusza Sołowijskiego: „O małżeństwach siedmiogrodzkich.“

Na trzecim posiedzeniu: Dr. Maurycego Fiericha: „O postępowaniu zaozaczem w ustnem postępowaniu cywilnym.“ Stanisława Boduszynskiego: „O dowodzie przysięgi w procesie cywilnym.“ Alfonsa Parczewskiego: „O rzeczach wolnych od egzekucji.“ Dr. Zygmunta Zinsa: „Pożądaniem jest wprowadzenie do austriackiej procedury karnej zasady kontradyktoryjnego postępowania stron w kwestyi zawieszenia lub zniesienia aresztu śledczego.“

Na czwartym posiedzeniu: Dr. Józefa Rosenblatta: „Rzecz o potrzebie reformy obecnego systemu środków karnych.“ Dr. Władysława Ostrożyńskiego: „Jaka winna być ogólna zasada kierująca działalnością prokuratorów państwa jako organu oskarżenia publicznego w procesie karnym, a jakie środki procesowe byłyby odpowiednią korektywą monopolu oskarżenia służącego prokuratorowi państwa? Dr. Edmunda Krzymuskiego: „O konieczności zniesienia sądów przysięgłych i wprowadzenia w ich miejsce bardziej prawidłowej formy sądownictwa mieszanego w procesie karnym.“ Dr. Piotra Stebelskiego: „Czy i o ile Sady przysięgłych okazały się w praktyce u nas użytecznymi?“

Sekcya ekonomiczna odbędzie również 4 posiedzenia. Na porządek dzienny przyjdą referaty, na pierwszym posiedzeniu: Stanisława Szczepanowskiego: „O stosunkach ekonomicznych Galicji.“ Dr. Włodzimierza Kozłowskiego: „O zadaniach polityki agraryjnej wobec przesilenia rolniczego.“

Na II posiedzeniu: Dr. Józefa Milewskiego: „O reformie prawa spadkowego w odniesieniu do własności ziemskiej.“ Adolfa Vayhingera: „Czy ze względów ekonomicznych i społecznych ustawa państwowa o spadkach włościańskich dla kraju naszego jest pożądaną, oraz, czy i o ile w razie przyjęcia tej ustawy, podzielnosć gruntów chłopskich ma być ograniczona?“

Na III posiedzeniu: Dr. Lotara Darguna: „O ubezpieczeniu robotników.“ Dr. Juliusza Leo: „O budżecie Galicji i konieczności reformy finansów krajowych.“

Dr. Stanisława Kłobukowskiego: „Roczna emigracja polska, i środki, zapobiegające złemu z niej wypływającemu“.

Na IV posiedzeniu: Dr. Alfreda Zgórskiego: „O potrzebie zmian w organizacyi stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a skutkiem tego i w ustawie z 9 kwietnia 1873, Nr. 70. Dz. u. p.“. Dr. Władysława Krainkiego: „O kredycie dla włościan w Galicyi“. Filipa Flamma: „O spółkach rolnych“.

Dnia 14 września, o godzinie 3 po południu, odbędzie się drugie zebranie ogólne, na którym zostaną odczytane uchwały Zjazdu, powzięte w obydwóch sekcjach; zebranie zaś zakończy przemówienia Zjazd zamykające.

GOSPODARSTWO I HANDEL

**** Targ zbożowy.***) Dnia 12 września 1888 r.

Lwów, Pszenica 7-65 do 8-15, żyto 6-60 do 7-—, owies obrotowy 6-10 do 6-50, jęczmień 6-— do 7-90, rzepak 16-— do 16-50, groch 7-— do 10-—, wyka — do —, bobik — do —, hreczka — do —, kuku — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczna czerwona — do —, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —, spirytus za 10.000 tr. pret. zł. 13-50 do —.

Tarnopol, pszenica 7-50 do 7-90, żyto 6-40 do 6-60, jęczmień browarny 6-— do 7-—, owies 6-25 do 6-75, groch 6-90 do 9-50, wyka — do —, rzepak 16-— do 16-30 lnianka — do —, konieczna czerwona — do —, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 7-30 do 7-70, żyto 6-25 do 6-50, jęczmień 6-— do 7-—, owies — do —, groch 6-90 do 8-50, wyka — do —, rzepak 16-— do 16-25, lnianka — do —, konieczna czerwona — do —, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 7-65 do 8-15, żyto 6-65 do 7-10, jęczmień 6-— do 8-—, owies — do —, groch — do —, wyka — do —, rzepak 16-— do 16-70 lnianka — do —, konieczna czerwona — do —, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 30-— do 50-— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 11-25 do 11-75 zł.

Strączkowe nasiona poszukiwane jak również owies.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powróci w sobotę, dnia 14 b. m. w nocy przez Berno z Lutomyśla do Wiednia, ząd nie zatrzymując się wcale, uda się na manewry do Kisbar w Węgrzech.

Presse wspominając o pogłoskach, wedle których namiestnik Dolnej Austrii, baron Possinger-Choborski miał powziąć rzekomo postanowienie podania się do dymisji, oświadcza, iż bar. Possinger nie myśli bynajmniej o ustąpieniu ze służby państwowej.

Wedle *Reichswehrzeitung*, w najbliższym czasie mają być ogłoszone liczne zmiany personalne w szeregach wyższej generalicyi. Wiadomość, jakoby Najdost. Arcyksiążę Fryderyk miał zostać następcą s. p. generała Filipowica na posadzie komendanta korpusu w Pradze, jest przedwczesną, a zdaje się być prawdopodobniejszem, iż Arcyksiążę Fryderyk otrzyma komendę korpusu w Preszburgu. Komendantem korpusu w Pradze zaś zostanie mianowanym, jak się zdaje, generał-porucznik Grünne. Ponieważ generał broni baron König ma otrzymać nominację na stałego generalnego inspektora piechoty, przeto okaże się potrzebnem obsadzenie posady komendanta korpusu w Wiedniu, którą zajmował dotychczas ten generał. Jako jego zastępcę wymienia wyżej wzmiankowany organ wojskowy generała broni barona Schönfelda, komendanta korpusu w Gracu, którego miejsce zajmie Najd. Arcyksiążę Jan. W końcu dotychczasowy generalny inspektor kawalerii we Lwowie, generał-porucznik hr. Uex-

küll - Gyllenband, ma zostać komendantem tego korpusu.

Dzienniki wiedeńskie zajmują się dzisiaj mową pośła dr. Zuckra, wygłoszoną na zebraniu wyborców, którą na innym miejscu podajemy w streszczeniu. Niektóre z tych pism oceniają tę mowę jako ważny materiał ugodowy, nazywając ją początkiem przedmiotowej dyskusyi.

Te dzienniki berlińskie, które pospieszyły się z doniesieniem, iż nie należy w ogóle liczyć się już z ewentualnością rewizy cara na dworze niemieckim były widocznie w błędzie, albowiem według najświeższych i jak się zdaje wiarygodnych wiadomości, car postanowił odwiedzić cesarza Wilhelma zaraz po ukończeniu manewrów w Hanowerze a w każdym razie przed wyjazdem monarchy niemieckiego do Włoch i Grecyi. Wedle *Voss. Ztg.* otrzymano już w Berlinie stanowcze zapewnienie co do przyjazdu cara.

Cesarzowa wdowa Fryderykowa przybędzie d. 15 b. m. do Berlina a nazajutrz uda się w podróż do Kopenhagi.

Parlament niemiecki zbierze się niezawodnie w ostatnich dniach przyszłego miesiąca. Przedwstępne prace dla ułożenia budżetu i innych prawodawczych zadań są już w pełnym toku.

Z Petersburga donoszą, iż przyjazd carewicza na wystawę paryską został zapowiedziany na ostatnie dni października.

Minister wojny Wanowski powrócił już do Petersburga z podróży, której celem była inspekcja niektórych fortei.

Presse dowiaduje się, iż w Rumunii, Bułgarii i Serbii rozrzucono mnóstwo pamfletów pod tytułem: „Dziesięć przykazań Rossyi“, w których przedstawiono między innymi wojnę Rossyi z Austro-Węgrami jako nieuniknioną; zapowiedziano dalej osadzenie księcia czarnogórskiego na tronie serbskim; wypędzenie króla Karola i zastąpienie dynastyi Hohenzollernów w Rumunii dynastją prawosławną; połączenie wszystkich prawosławnych kościołów krajowych pod zwierzchnictwem rosyjskiego kościoła państwowego; wypędzenie wreszcie z krajów bałkańskich wszystkich katolików i protestantów.

Z Sofii telegrafują prywatnie: Zwolanym na ćwiczenia rezerwistom rozdano 25.000 karabinów; obóz założono w pobliżu Dragomanu. Sprawa zamówienia 100.000 karabinów w Belgii rozbiła się, nie ma bowiem pieniędzy, a fabryki chcą pewnego pokrycia. Sprawa konfiskaty kolei w Serbii zrobiła zagranicznych wierzycieli ostrożnymi. Karabiny zostaną sprawione dopiero z pożyczki, jak tylko dalsze jej raty wpłyną.

W kilku miastach przygotowano petycje, żądające ogłoszenia niepodległości, dla wręczenia księciu, jadącemu do Burgas. Stambułow zawezwał okólnikiem prefektów, żeby ruch ten stłumili, gdyż pochodzi on od tajnych agentów rosyjskich.

Radosławow osiadł w Warnie; jego stronnictwo zgola już nie istnieje. Pozostała jedna tylko antydynastyczna grupa w Bułgarii: tankowiści, lecz stracili oni wszelki wpływ, a Rosya przekonawszy się, że Cankow nie rozporządza żadną siłą, przestała się nim opiekować, lubo Chitrowo zawsze go trzyma w odwodzie.

Journal des Débats gani surowo ton ministra sprawiedliwości, w jakim odezwał się do biskupów z powodu wyborów. Krytykuje niemniej ustęp, w którym minister grozi duchowieństwu zamknięciem pensyi. A zresztą, dodaje ten dziennik, żądanej od duchowieństwa bezstronności nie można będzie przecie inaczej tłómaczyć, jak w ten sposób, iż księża nie podlegną karze, gdy wystąpią z poparciem kandydatów, miłych rządowi, ale byłiby karani, gdyby popierali przeciwników rządu.

Według *Rappel* zrezygnowało z dotychczasowych posłów 95 z zamiaru uzyskania ponownego mandatu i nigdzie nie postawią swojej kandydatury.

Do *Voss. Ztg.* donoszą z Paryża, że ostatnia uczta i uroczystość włosko-francuskiego braterstwa odbyła się pod przewodnictwem p. Lockroy i że oprócz radykałów włoskich i francuskich trzecim sojusznikiem był w tym związku panslawizm. Irredentyści Imbriani rzekł między innymi: „Francya i Włochy mają do zwalczania jednego nieprzyjaciela, którym jest pangermanizm. Przeciwi temu wrogowi, ażeby uchronić moralność od zawrócenia jej wstecz, powstać muszą dwie potęgi: panslawizm i panlatorynizm“. Inne ustępy zawierały tak obra-

źliwe słowa dla państw europejskich, że korespondent paryski powtórzyć ich nie mógł.

Rosyjski następca tronu ma przybyć do Paryżu w październiku po rewizycie cara w Berlinie.

Na szczycie wieży Eiffel otwarto urząd telegraficzny.

Według doniesień z Kairu, rząd egipski wysłać ma wkrótce okólnik, w którym wyrazi podziękowanie mocarstwom, które zgadzały się na konwersję długu egipskiego. W kołach półrządowych zapewniają, iż rząd zwróci się także ponownie do Francyi, ażeby wyjednać i jej przyzwolenie na konwersję.

Rząd włoski przypomniał na nowo wszystkim zarządom kolejowym, że z rozpoczęciem ruchu z Nowym rokiem, muszą wszystkie koleje żelazne królestwa posiadać skompletowany park wagonów, ażeby w razie nieprzewidzianej potrzeby transportów wojskowych nie zaszły jakie trudności.

Londyńska prasa wyraża nadzieję, że zmowa robotników, mimo trudności, zakończona jednak zostanie dzięki usiłowaniom kardynała Manninga.

W Australii, w kolonii Victoria, zebrano dla uczestników zwoju w Londynie 10.000 funtów. W New-South-Wales zebrano na ten sam cel 4000 franków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Lutomyśl, 12 września. W pierwszym dniu manewrów odbyły się dwie wielkie walki kawaleryjskie i cały szereg mniejszych utareczek jazdy, oraz zajmowanie pozycji obu wielkich korpusów i ich pochód naprzód. Utareczki ich wysuniętych naprzód brygad jazdy wykonywane były, o ile to możliwe, jakby na rzeczywistym placu boju. Kierownictwo tak wyższych komendantów, jakoteż komendantów oddziałów uzyskało zadowolenie Najj. Pana.

Obydwaj komendanci korpusów skoncentrowali znajdujące się pod ich rozkazami znaczne masy wojska do tak małych już odległości, że obecnie mogą przystąpić do właściwego zadania operacyjnego swoich armij, mianowicie osłaniania linii Kolon Iglawa. Najj. Pan przybył o godzinie 8 rano na widownię manewrów a około południa powrócił do Lutomyśla. Na widownię manewrów przybyło tysiące widzów, a pogoda sprzyjała wspaniału. Postawa, wyglądy i akcja wszystkich wojsk nie wykluczając obrony krajowej, są wzorowe, chorych prawie nie ma.

Na obiedzie dworskim u Najjaśn. Pana byli wszyscy Najdost. Arcyksiążęta, oraz przybyli w dniu wczorajszym ministrowie: hr. Taaffe, Kalnoky, minister wojny Bauer, wyżsi komendanci wojsk, wszyscy attachés wojskowi i członkowie świty cesarskiej. Podczas objadu wniósł Najj. Pan toast na pomyślność cesarza Rossyi, a to z powodu przypadających w tym dniu jego imienia. Kapela wojskowa zagrała hymn rosyjski.

Wiedeń, 12 września *Pol. Corr.* donosi: Przy sposobności wczorajszej rozmowy z prezesem gabinetu Stambułowem przewodca serbskiego stronnictwa radykalnego Pasie, dał uspokajające wyjaśnienia co do zamiarów Serbii w obec Bułgarii, podnosząc, iż Serbia zajęta wyłącznie własnymi sprawami wewnętrznymi daleką jest od myśli zaczepiania Bułgarii. Pomimo takiego ponownego zapewnienia ze strony serbskiej, objawia się w Bułgarii ciągle zaniepokojenie, do czego przyczynia się głównie ta okoliczność, iż na granicy serbskiej trwają bez przerwy uzbrojenia.

Wiedeń, 12 września. (Tel. pryw.) Według *Polit. Corresp.* cesarz Wilhelm nie przyjmie udziału w łowach dworskich odbyć się mających w październiku w Styryi.

Ministerstwo oświecenia miało już powziąć stanowcze postanowienie w sprawie budowy nowego gmachu Uniwersytetu w Gracu i wstawić już do przyszłorocznego budżetu odnośną kwotę.

Berlin, 12 września. (Tel. pryw.) Według doniesień z Berlina, bezpodstawną jest wiadomość, jakoby miała być opracowana nowa ustawa wojskowa.

Kolonja, 12 września. Według doniesienia z Petersburga, w Koln. *Ztg.*, rewizyta cara na dworze berlińskim nastąpi niezawodnie po ukończeniu jesiennych manewrów pruskich, przed podróżą cara do Grecyi. Carowa towarzyszyć będzie carowi do Berlina.

Bukareszt, 12 września. Z powodu imienin cara Rossyi odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli, oprócz wszystkich członków rosyjskiego poselstwa, ministrowie: Catargiu, Lahovary; komendant korpusu Cernat, a króla reprezentowali: adjutant Odobesco i zawiadowca domen królewskich Kalindoro. W pałacu rosyjskim odbyło się przyjęcie.

Belgrad, 12 września. (Tel. pryw.) Imieniny cara rosyjskiego obchodzono tu wczoraj uroczystym nabożeństwem. Celebrował metropolita Michał. Wiele urzędowych osobistości było obecnych. Na przyjęciu w poselstwie rosyjskiem byli regenci, ministrowie i wiele politycznych osobistości.

Sofia, 12 września. *Balkańska Agencja Telegraficzna* donosi: Dwunastu przewodców opozycyi, na której czele stają: Cankow, Radosławow i Karawelow, zostało przedwczoraj aresztowanych, a to z powodu rozsyłania z okazji imienin cara drukowanych okólników, którym starali się nadać bezprawnie charakter urzędowy. Po spisaniu protokołu wypuszczono ich na wolność.

Rząd nie pozwolił na odprawienie w soborze *requiem* za duszę poległych żołnierzy rosyjskich.

Doniesienie belgradzkiego korespondenta tejże Agencji, jakoby Stambułow wspominał w swem oświadczeniu także o ewentualności mobilizacyi francuskiej, jest bezwzględnie bezpodstawnem.

Rzym, 12 września. *Agencja Stefani* oświadcza, że zupełnie bezpodstawną jest wiadomość paryskiego *Matin*, jakoby Włochy miały zamiar wydawać noty konsoreyalne i wprowadzić na nowo kurs przymusowy.

Paryż, 12 września. Wczoraj otwarty został, pod przewodnictwem gubernatora banku francuskiego, międzynarodowy kongres monetarny, na którym reprezentowane są, z wyjątkiem Niemiec, wszystkie kraje całego świata. Odczytane pismo ministra skarbu Rouviera, zaznacza jako do brą wróżbę dla rozwiązania kwestyi co do podwójnej monety, słowa Salisbury'ego, wystosowane do ligi bi-metalistów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 września 1889, godzina 10 minut 45. Akcje kredytowe 305 —, Anglo-austriackie 135 75, Uniobank 232 —, Kolej Karola Ludwika 194-25, Południowa 118-25, Renta papierowa — 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 96-50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97-75, 4 prc. węgierska renta złota 99-60 zł., Napoleondor 9-49, Rubel papierowy —. Usposobienie bez transakcyi.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Kraschewski**.

Nadesłane.

Dr. T. Krobicki,

powrócił 6035

i ordynuje w chorobach wewnętrznych, ulica Skarb-
kowska L. 2, a Hetmańska L. 24.

Zamiarowany przez c. k. Dyrekcję galic. fun-
duszu propinacyjnego delegatem do przeprowadzenia
wydzierżawienia prawa propinacii w powiecie gró-
deckim, podają do powszechnej wiadomości, że do
dnia 15 września do końca tegoż miesiąca urzędują
każdego poniedziałku, środy, czwartku i piątku od
godz. 3 do 6 w biurze rady powiatowej w Gródku.
Wzywam wszystkich, którzyby prawo do wy-
dzierżawienia chcieli, by się w powyższych dniach i
godzinach zgłosili zechcieli.
Listy i oferty proszę nadsyłać pod adresem
moim poście restante Komarno. 6120
Stanisław Agopsowicz.

Główna wygrana 100000 fr. Najbliższe ciągnięcie 13 września br. Losy serbskie 10-frankowe

sprzedaje po kursie dziennym, także na
spłaty miesięczne
3 takie losy w 12 ratach po zł. 2
5 13 3.
Po złożeniu pierwszej raty należą już wszyst-
kie ewentualne wygrane do nabycia

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika L. 1.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“
Prenumerata roczna we Lwowie zł. 1.70,
na prowincję zł. 1.80. 5638

Dr. Bylicki

powrócił 6117

i ordynuje w chorobach kobiecych
jak przedtem.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 12 września 1889.

Hotel Zorza.

Pp. W. Skarżyński z Poznania, Dr. H.
Konie z Warszawy, W. Biskupski z War-
szawy.

Hotel Francuski.

Pp. L. Czerkawski z Rosyji, Dr. W.
Kastory z Krakowa, W. Janiszewski z Bro-
dów, W. Kraspa z Magdeburga.

Hotel Angielski.

Pp. W. Raciński z Podniestrzan, A.
Grand z Litwy, J. Frankowski z Przemę-
śla, J. Zubrzycki z Brzeżan.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg
osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. po-
ciąg kurierski, o godz. 7 minut 15 wie-
czór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28
wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowic: o godz. 6 min. 40 rano
pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór po-
ciąg pociąg mieszany, o godz. 11 min. 6 w
nocy pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg
osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg
osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. po-
ciąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwow-
ski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg
mieszany, o godzinie 3 min. 20 po poł.
pociąg kurierski, o godz. 7 wieczór
pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze
o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mie-
szany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg
kurierski, o godz. 6 min. 22 wieczór po-
ciąg mieszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg
mieszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Belzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg
mieszany — o godz. 10 m. 10 przed poł.
pociąg mieszany we wtorek i piątek.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano po-
ciąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano
pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po
poł. pociąg kurierski, o godz. 8 min. 30
wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowic: o godz. 9 min. 20 przed
poł. pociąg pociąg mieszany, o godz. 9 m. 50
przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10
min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o
godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg
mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. po-
ciąg kurierski, i o godz. 10 m. 35 w
nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze:
o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg
mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu
pociąg kurierski i o godz. 11 minut 5
w nocy pociąg mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg
mieszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4
po poł. pociąg osobowy.

Do Belzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg
mieszany — o godz. 5 m. 1 po południ
pociąg mieszany co wtorku; o godz. 2
m. 44 po poł. co piątku pociąg mieszany

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg
osobowy, o godz. 10 minut 20 przed po-
łudniem pociąg osobowy i o godz. 8 m.
45 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcja kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa
Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min
36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stry-
ja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z
rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Hu-
siatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg oso-
bowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odejżdż ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa
i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10
min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa,
Husiatyna, Chyrowa, Stróż i Orlo pociąg
osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Su-
chy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45
wieczorem

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 września 1889.

	płaca żądaj		płaca żądaj	
	złr	gr	złr	gr
I. Akcja za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	193	16	—	—
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. w. a.	234	50	237	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	—	101	—
5 pr. w. a.	—	—	—	—
wylosowane z 10 pr. premii	103	25	104	25
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	97	50	98	50
Tow. kred. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	70
5 pr. w. a.	96	—	97	—
5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 l.	93	80	94	80
4 pr. w. a.	98	40	99	40
4 pr. w. a.	92	80	93	80
5 pr. w. a.	—	—	—	—
Listy dłużne g. Z. kr. w. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	54	—	57	—
Listy dłużne g. Z. kr. w. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	46	—	49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogól. rol. kred. Zakładu dla Gal.	—	—	—	—
Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajow- wego 5 pr. w. a. I emisji	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	96	50	97	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	24	—	26	—
5. Losy miasta Krakowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	60	5	70
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleonor	9	45	9	55
Półimperyal	9	68	9	78
Rubel rosyjski srebrny	1	26	1	36
100 marek niemieckich	58	05	59	05

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 września 1889

I. Dług państwa. płaca żądaj

Jednolity dług państwa w banknot.	83.60	83.80
maj-listopad	83.55	83.75
lut-y-sierpień	84.55	84.75
Jednolity dług państwa w srebrze	84.60	84.80
stycz-lipiec	131.75	132.75
kwiecień-październik	137.80	138.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	144.—	144.50
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	174.—	174.50
1860 po 100 zł. 5 pr.	174.—	174.50
1864 po 100 zł.	174.—	174.50
1864 po 50 zł.	174.—	174.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	150.75	151.25
Listy zast. dom. państw. po 120	99.30	99.50
zł. 5 pr.	109.90	110.10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	104.50	105.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	104.60	105.—
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.60	105.—
Galicyi	109.50	110.50
Nizszej Austrii	104.70	105.20
Siedmiogrodu	104.70	105.20
Węgier	104.70	105.20
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	136.60	136.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305.70	306.20
Nizszo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	545.—	555.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł.	—	—
wpl. 50 pr.	910.—	913.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł.	—	—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	—	—
Kol. Cesarz. Elzbiety po 200 zł. m.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2555.—	2560.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.75	194.25
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. a. w.	235.50	236.25

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. 236.75 247.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 119.50 120.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 191.— 191.25

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100.90	101.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	93.—	—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 26 l. 6 pr.	97.—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 5 pr.	100.70	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 5 pr. w	100.70	101.50
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	97.75	98.50
Oblig. komunalne Banku krajowego	100.25	—
5 pr. w. a. I emisji	100.25	100.75
Gal. banku hip. 5 pr. w. a. los. w 40 l. wyl.	101.75	102.25
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.—	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	103.—	103.75
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	103.—	103.75

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.50	101.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.)	100.—	101.—
a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100.40
Kolej północna po 100 zł. m. k.	101.40	102.—
po 100 zł. w. a.	101.40	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881	99.70	100.30
po 300 zł. 4 1/2 pr.	99.70	100.30
Gal. banku hip. (Jarosław-Sokal)	82.60	83.20
Kol. gal. Lwów-Czern. Jas. emisja a 300	89.40	90.—
zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	—	—
z r. 1884	—	—
z r. 1885	—	—
z r. 1873	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	99.90	100.20

6. Losy

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	132.25	133.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	59.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	128.—
Kęglewiana po 16 zł. m. k.	37.50	39.—

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.60	25.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. w. a.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.25	61.—
Państwo po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Czerw. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18.50
węg. po 5 zł.	12.10	12.50

Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa	20.50	21.—
po 10 zł. w. a.	62.—	63.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.25	64.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	—	—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—	—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—	156.—
po 50 zł. w. a.	—	75.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.25	42.25
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	54.—	55.—

7. Weksle (za 3 miesiące)

Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	119.45	119.70
Paryż za 100 fr.	47.25	47.30

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.68	5.68
„ pełnej wagi	5.68	5.68
Korona	9.43	9.49.50
20 frankówka	—	—
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 11 września 1889.

Jednolity dług państwa w banknotach	83	50
Renta w złocie	84	40
5 pr. austr. renta marcową	99	35
Akcje banku austro-węgier.	910	—
„ kredytowego wiedeńskiego	304	75
Londyn	119	55
Napoleonor	9	49
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 55350 (6088 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy mate-
ryałów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo
krajowych c. k. fabryk tytoniu i pośrednio z
tutejszo krajowych dworców kolei żelaznej do
tutejszo krajowych magazynów sprzedają ty-
toniu, lub dworców kolei żelaznej na czas
od 1 stycznia do końca grudnia 1890 roz-
pisuje się konkurencja za pomocą pisem-
nych ofert, które należy wnieść najdalej do
włącznie 24 października 1889 do drugiej
godziny poł. po południu do prezydium c. k.
krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Szczegółowe ogłoszenia, zawierające
pojedyncze stacje z których i do których
uskutecznioma ma być dostawa, tudzież w
przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i
wysokość przepisanej wadyum, jakoteż wa-
runki licytacji i kontraktu można przejrzeć
w c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwo-
wie, tudzież we wszystkich c. k. powiato-
wych Dyrekcjach skarbu i magazynach sprze-
dają tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu
Lwów, dnia 7 września 1889.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung
der Tabakverschleissgüter unmittelbar aus

den hierländigen k. k. Tabakfabriken und
mittelbar aus den hierländigen Eisenbahn-
höfen zu den hierländigen k. k. Tabak-
verschleissmagasinen und Eisenbahnhöfen
für die Zeit vom 1. Jänner bis letzten De-
zember 1890 wird die Konkurrenz Verhan-
dlung mittelst schriftlicher Offerten, wel-
che an das Präsidium der k. k. Finanz-
Landes Direction in Lemberg bis einschlies-
slich 24. October 1889 zwei Uhr Nachmit-
tag zu überreichen sind, hiemit ausgeschrie-
ben.

Die dieklarierte Kundmachung, welche
die Bezeichnung der Stationen, aus; und zu
welchen die Verfrachtung zu geschehen hat
die Angabe der beiläufigen Mengen der
Frachtgüter und des Betrages des einzu-
zahlenden Angeldes, enthält, dann die be-
treffenden Licitations und Vertragsbedin-
gungen können bei der k. k. Finanz-Lan-
des-Direction in Lemberg, sowie bei allen
k. k. Finanz-Bezirks-Directionen und Ta-
bakverschleiss Magasinen in Galizien ein-
gesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction
Lemberg, den 7 September 1889.

L. 126 (6046 3—3)

W dniach 7 października, 4 listopada
1889 o godzinie 10 rano odbędzie się ce-
lem wydobycia wierzytelności Bernarda Lau-
dana w kwocie 60 zł. z pn., licytacja a)

5/60 części realności lwh. 10

Dnia 24 października i dnia 21 listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacja realności nr. 28 w Gdowie położonej, lwh 28 objętej, Jana Pawlika własnej, tudzież realności nr. 245 w Gdowie położonej, wyk. hip. 245 objętej, Jędrzeja Pawlika własnej, na pokrycie pretensji galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacji, a mianowicie 8 zaległych rat po 58 zł. 83 ct. oraz i resztującego kapitału 805 zł. 84 ct. zpn.

Cena wywołania każdej z osobna realności wynosi 1400 zł., zaś wadium 140 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipot. przejrzyć można w tuts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce, 29 lipca 1889.

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże zostanie dnia 16 października i dnia 13 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 25 w gminie Chyrzyna położonej wyk. hip. 1. 63 tej gminy objętej Michała Marchała (po Michale) własnej, na zaspokojenie wierzytelności ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 70 zł. 2 kr. aw. zpn. przeprowadzoną.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadium 40 zł. aw.

Resztę warunków tej sprzedaży można przegladnąć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Artura Pędrackiego ck. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 30 czerwca 1889.

Na zaspokojenie wierzytelności Marka Winiarza 100 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 13 września i 25 października 1889 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Ignacego Stolarskiego własnej lwh. ks. gr. gminy miasta Pruchnika objętej.

Wadium wynosi 10pr. ceny wywołania 100 zł.

Blizsze warunki, akt detaksacy i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem dla nieznanach wierzycieli ustanowiono adw. dr. Juliana Ruczkę.

C. k. Sąd powiatowy
Jarosław, 10 czerwca 1889.

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że na zaspokojenie pretensji Gerzko- na Eisenkrafta w kwocie 75 zł. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż pod poz. 2. 7. i 11 stanu biernego wyk. hip. 1. 485 gminy Uście na rzecz dłużnika Katmana Manharda za- intabulowanych kwot 510 zł. wraz 6pr. odsetkami od 8 października 1878 i 1212 zł. 50 ct. wa wraz z 15pr. odsetkami od 1go marca 1874 i kosztami sporu 43 zł. 41 ct. 3 zł. 53 ct., 5 zł. 36 ct., 10 zł. 29 ct.

Cena wywołania 3589 zł. 26 ct.

Wadium 717 zł. 80 ct.

Licytacja ta odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 18 września 1889 i dnia 16 października 1889 o godzinie 10 rano z tem, że powyższe kwoty na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tut. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dr. Dawidowicza w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 22 lipca 1889.

W dniach 19 września i 24 października 1889 godziną 10 rano odbędzie się w sprawie Jankla Podluretz przeciw Janowi Jasinieckiemu pto 23 zł. egzekucyjna licytacja realności wykazem hip. 92 księgi gruntowej gminy Witków masy objętej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 60 zł.

Wadium wynosi 6 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy
Radziechów, 23 czerwca 1889.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się zakładowi włościańskiemu u spadkobierców Tymka Trubyły sumy 276 zł. a. w. z pn., przedsięwzięcie w dniach 23 września i 24

października 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 58 w Lipowcu położonej dłużników spadkobierców Tymka Trubyły własnej, że cenę wywołania kwota 580 zł.

Wadium 58 zł. wynosi, że sprzedaż na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także poniżej tejże nastąpi wreszcie, że kuratorem niewiadomych wierzycieli Ludwika Rzewuskiego notaryusza w Rymanowie ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanja przejrzyć mogą interesowani w Sądzie.

Rymanów, dnia 13 czerwca 1889.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się Zakładowi włościańskiemu u Marty Stefury 2-o Semanczykowej nieobjętej masy spadkowej sp. Piotra Stefury, sumy 114 zł. 32 ct. aw. zpn. przedsięwzięcie w dniach 23 września i 24 października 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 22 w Lipowcu położonej, dłużników własnej, że cenę wywołania kwota 330 zł., wadium 33 zł. wynosi, że sprzedaż na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także poniżej tejże nastąpi, wreszcie, że kuratorem niewiadomych wierzycieli Ludwika Rzewuskiego notaryusza w Rymanowie ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanja przejrzyć mogą interesowani w Sądzie.

Rymanów, dnia 13 czerwca 1889.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie u spadkobierców sp. Wania Buraka 19 rat pożyczkowych po 21 zł. aw. zpn. przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowem w dniach 15 października i 15 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod l. kons. 25 rep. 8 w Lipowcu położonej dłużników własnej, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej ceny wywołania 660 zł. aw., na drugim terminie zaś także poniżej tej ceny nastąpi, że wadium 66 zł. aw. wynosi, wreszcie że kuratorem niewiadomych wierzycieli Józefa Jajlea z Rymanowa zamianowano.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanja przejrzyć mogą interesowani w Sądzie.

Rymanów, dnia 13 czerwca 1889.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie u spadkobierców sp. Wania Buraka 19 rat pożyczkowych po 21 zł. aw. zpn. przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowem w dniach 15 października i 15 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod l. kons. 25 rep. 8 w Lipowcu położonej dłużników własnej, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej ceny wywołania 660 zł. aw., na drugim terminie zaś także poniżej tej ceny nastąpi, że wadium 66 zł. aw. wynosi, wreszcie że kuratorem niewiadomych wierzycieli Józefa Jajlea z Rymanowa zamianowano.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanja przejrzyć mogą interesowani w Sądzie tutejszym.

Rymanów, 5 kwietnia 1889.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 233 w Rymanowie wedle wykazu hip. 1. 331 księgi gruntowej gminy Rymanów Jędrzeja Żywickiego, Teresy Paczkowskiej, Józefa Kotylec i Piotra Pastuszyńskiego własnej przedsięwzięcie w dniach 24 września i 25 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu swem publiczną sprzedaż realności tej, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za cenę szacunkową 300 zł. aw. lub powyżej, zaś na drugim także poniżej tejże nastąpi, że wadium 30 zł. aw. wynosi, wreszcie że kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ck. notaryusza z Rymanowa Ludwika Rzewuskiego u ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanja przejrzyć mogą interesowani w Sądzie tutejszym.

Rymanów, 5 kwietnia 1889.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 233 w Rymanowie wedle wykazu hip. 1. 331 księgi gruntowej gminy Rymanów Jędrzeja Żywickiego, Teresy Paczkowskiej, Józefa Kotylec i Piotra Pastuszyńskiego własnej przedsięwzięcie w dniach 24 września i 25 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu swem publiczną sprzedaż realności tej, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za cenę szacunkową 300 zł. aw. lub powyżej, zaś na drugim także poniżej tejże nastąpi, że wadium 30 zł. aw. wynosi, wreszcie że kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ck. notaryusza z Rymanowa Ludwika Rzewuskiego u ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania tej realności mogą interesowani przejrzyć w Sądzie.

Rymanów, dnia 12 czerwca 1889.

Celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Herza w kwocie 39 zł. 44 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 14 października i 11 listopada 1889 każdym razem o 10 godzinie z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 87 w Brzezince położonej przedtem Jana Grzybka a obecnie Wojciecha Gałuszki własnej.

Cena szacunkowa 1090 zł. 38 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadium 110 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tus. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 24 lipca 1889.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 69 zł. wa. z pn., przymusową sprzedaż realności pod l. 226 w Kupczyńcach Judy Markusa własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Banku krajowego dnia 15go października

1889 i 21go listopada 1889, każdym razem z godzinie 10tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2450 zł. wa. lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 30 czerwca 1889.

1889 i 21go listopada 1889, każdym razem z godzinie 10tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2450 zł. wa. lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 30 czerwca 1889.

Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcja skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galieji przy niżej wyszczególnionych c. k. powiatowych Dyrekcjach skarbu wydzierżawione zostaną na rok 1890 następujące rządowe stacye mytnicze a to:

1) w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Krakowie cztery stacye mytnicze a mianowicie: stacye myta drogowego w Zatorze i Borku, jakoteż stacye myta drogowego i mostowego w Skawinie i Wadowicach;

2) w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnowie stacya myta drogowego i mostowego w Jaworzu;

3) w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyi sześć stacyj mytowych a mianowicie: stacye myta drogowego w Kołomyi ad Łanczyn w Hwoździe i Wierzbowcach, dalej stacye myta drogowego i mostowego w Szewłowce, Kołomyi ad Jabłonów i Gwoźdzu starym;

4) w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu trzy stacye myta drogowego i mostowego w Czartoryi w Krowince i Podhajcach;

5) w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie stacya myta drogowego w Koniuszkach, wreszcie

6) w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Samborze stacya myta drogowego i mostowego w Strzykach.

Odośne ustne rozprawy licytacyjne rozpoczną się przy każdej z wyszczególnionych c. k. powiatowych Dyrekcjach skarbu dnia 22 października 1889 a na poszczególnie stacye mytnicze mogą być wniesione pisemne oferty najpóźniej do godziny 2giej po południu dnia 21 października 1889 u Naczelnika dotychczas c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu, przyezem się szczególnie zauważa, że oferty nadane na pocztę, któreby po powyższym terminie do c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu wpłynęły, będą jako spóźnione bezskutecznie zwrócone.

Nadażę konkretalne wykluczają się.

Szczegółowe obwieszczenia co do bliższych warunków i postępowania przy tych licytacjach może być przejrzone w czasie zwykłych godzin urzędowych we wszystkich tutejszo krajowych c. k. powiatowych Dyrekcjach skarbu, w powiatowych nadzorach c. k. straży skarbowej, tudzież w registraturze c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 8 września 1889.

Оголошение лѣкциаций.

Галицѣйская ц. к. краєва Дирекція скаресъ подаетъ до загальної вѣдомости, що въ Галичинѣ при низше вымѣняемыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекціяхъ скаресъ выдѣржавленіи зостануть на рѣкѣ 1890 слѣдующіи стациі мытничіи, а то:

1. въ ц. к. повѣтовой Дирекціи скаресъ въ Краковѣ чотыры стациі мытничіи, а именно:

стациі мыта дорожого въ Заторѣ и Борокѣ, тожѣ стациі мыта дорожого и мостового въ Скавинѣ и Вадовицѣхъ;

2. въ ц. к. повѣтовой Дирекціи скаресъ въ Тарновѣ стациі мыта дорожого и мостового въ Яворѣ;

3. въ ц. к. повѣтовой Дирекціи скаресъ въ Коломыи шѣсть стациі мытовыхъ, а именно:

стациі мыта дорожого въ Коломыи ко Ланчинѣ, въ Гвоздѣ и Берѣдѣцахъ, дальше стациі мыта дорожого и мостового въ Шевелѣвцѣхъ, Коломыи ко Яблонѣмъ и Гвоздѣмъ старымъ;

4. въ ц. к. повѣтовой Дирекціи скаресъ въ Тарнополѣ три стациі мыта дорожого и мостового въ Чарторіѣ, въ Кровинцѣ и Подгайцѣхъ;

5. въ ц. к. повѣтовой Дирекціи скаресъ въ Станиславовѣ стациі мыта дорожого въ Конюшвахъ, врѣштѣ

6. въ ц. к. повѣтовой Дирекціи скаресъ въ Самборѣ стациі мыта дорожого и мостового въ Стрыкахъ.

Дотычніи стрѣни розправы лѣкциаций розпочнуть ся при кождой зъ вымѣняемыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекціяхъ скаресъ дня 22 Октября 1889, а на подынокіи стациі мытничіи могутъ быти внесенны писемныи оффрты найпозднѣйше до години 2. пополудни дня 21. Октября оу начальника дотычної ц. к. повѣтовой Дирекціи скаресъ, причѣмъ ся наибольшее засажае, що оффрты наданы на почтѣ,

котріебъ по повизшѣмъ терминѣ до ц. к. повѣтовой Дирекціи скаресъ вѣдѣли, вѣдѣтъ яко спѣзненіи безъ skutks зверненіи.

Надажи конкретальнии выключаютъ ся.

Особенне оголошене вглядѣмъ близшихъ оуслѣви и постѣпована при тыхъ лѣкциацияхъ можна переглянути въ частѣ звычайнихъ годинъ оурадовыхъ оу вѣдѣхъ тѣстѣио-краєвыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекціяхъ скаресъ, оу повѣтовыхъ ц. к. надзорѣхъ стражи скаресовой, якъ и тожѣ въ регистратурѣ ц. к. краєвой Дирекціи скаресъ оу Львовѣ.

Ц. к. краєва Дирекція скаресъ.
Лѣвѣ, 8 вересня 1889.

Licitations-Kundmachung.
Von der galizischen k. k. Finanz-Landes-Direktion wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass in Galizien bei den nachstehenden k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen folgende Aerarial Manthstationen für das Kalenderjahr 1890 verpachtet werden u. z:

1. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Krakau 4 Mauthstationen, nämlich: die Wegmauthstationen Zator, Borek und die Weg- und Brückenmauthstationen in Skawina und Wadowice;

2. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnow die Weg- und Brückenmauthstation in Jaworze;

3. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Kolomea 6 Mauthstationen nämlich: die Wegmauthstationen in Kolomea ad Lanczyn, Hwozd, Wierzbowce, dann die Weg und Brückenmauthstationen in Szewelówka, Kolomea ad Jablonów, und Gwoździec stary;

4. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol drei Weg- und Brückenmauthstationen in Czartorya, Krowinka und Podhajce;

5. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislaw die Wegmauthstation in Koniuszki, schliesslich;

6. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor die Weg und Brückenmauthstation in Strzyzki.

Die bezüglichlichen mündlichen Lizitationsverhandlungen beginnen bei jeder der genannten k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen am 22 October 1889 und es können auf einzelne Stationen schriftliche Offerte bis 2 Uhr Nachmittags vom 21 October 1889 beim Vorstände der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direktion eingebracht werden, wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass auf die Post aufgegebenen Offerten, welche im obigen Termine bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion nicht einlangen als verspätet eingereicht, erfolglos werden zurückgestellt werden.

Concretalanbote sind ausgeschlossen.

Kundmachung über die näheren Bedingungen und den Vorgang bei diesen Lizitationen kann bei sämtlichen hiesigen Finanz-Bezirks-Direktionen und k. k. Finanzwache Controls-Bezirks-Leitungen sowie in der Registratur der k. k. Finanz-Landes-Direktion während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion
Lemberg, am 8 September 1889.

Na dniu 14 października 1889 i 13 listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze IV. Sądu tutejszego egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 120 w Kołomyi położonej, wyk. hip. 1. 36 VI dzieł. księgi gruntowej gminy Kołomyja objętej, Klementyny z Piskozubów Szewczuk własnej, celem zaspokojenia pretensji Wity Bochner w kwocie 40 zł. 88 ct. spn. Realność ta zostanie na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 274 zł., na drugim zaś i poniżej takowej sprzedana.

Wadium wynosi 27 zł. 40 ct.

Kuratorem nieznanach wierzycieli ustanowiony adw. dr. Krobicki.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 10 sierpnia 1889.

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 27 zł. 80 ct. z pn., odbędzie się na rzecz dr. Andrzeja Marka w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 30 gm. kat. Jastrzębia objętej dłużnika Józefa Zagrabieńskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 23 września i dnia 28 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowionych notaryusz pan Jaworski w Kalwaryi.

Wadium wynosi 28 zł. wa.
Kalwarya, dnia 20 lipca 1889.

L. 4664 (6054 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zapokojenie sumy 22 zł. 78 ct. a. w. z p. n. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 29 w Tarnosynie położonej wyk. hip. l. 99 księgi grunt. gminy katastralnej Tarnosyn objętej dłużnika Tomasza Podgórskiego własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dnia 14 października 1889 i dnia 14 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 170 zł. wal. austr.

Wadium wynosi 17 zł. wa. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz c. k. notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzyć można w tutejszósadowej registraturze.

Uhnów, 30 czerwca 1889.

Konkursa.

L. 246 (6057 3—3)

W celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich w tutejszym okręgu ogłasza się niniejszym konkurs na posady przy następujących szkołach ludowych.

1. Przy 3-klasowej szkole w Potoku złotym: a) posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 pre. na pomieszkanie; b) posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 10 pre. na pomieszkanie.

2. Przy 4-klasowej szkole żeńskiej w Buczaczu dwie posady młodszych nauczycielek z płacą 300 zł. i 10 pre. na pomieszkanie.

3. Przy 2-klasowej szkole w Baryszu posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 10 pre. na pomieszkanie.

4. Przy szkołach etatowych z wolnem pomieszkaniem: a) w Dobropolu z płacą 300 zł., b) Koropeu z płacą 400 zł., c) Kujdanowie z płacą 300 zł. (gotówką 217 zł. 16 ct., zbożem 82 zł. 84 ct.) d) Nagórzance z płacą 400 zł. e) Ossowcach z płacą 300 zł. (gotówką 232 zł. 50 ct. zbożem 30 zł. dochód z gruntu 37 zł. 50 ct.) f) Snowidowie z płacą 300 zł. g) Sokołowie z płacą 300 zł. h) Zubreu z płacą 300 zł.

5. Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: a) w Hrehorowie, b) Jarhorowie (gotówką 192 zł. 60 ct., zbożem 57 zł. 40 ct.) c) Kurdwanówce, d) Leszczańcach, e) Oleszy, f) Porchowcie, g) Seiancie, h) Sorokach, i) Welsniowie (gotówką 240 zł. i dochód z gruntu 10 zł.) j) Wyczółkach, k) Zielonej (gotówką 183 zł. 12 ct. i zbożem 66 zł. 88 ct.) l) Zurawinowcach i m) Żyżmierzu.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść podania należyte udokumentowane, z dołączeniem wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej, za pośrednictwem swych władz przełożonych do C. k. Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu najpóźniej do 15 października br.

Stale zamianowani nauczyciele mają do podania dołączyć także dekret, którym im obliczono wkładkę do funduszu emerytalnego za czas służby przedetatowej, względnie prowizorycznej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. Buczacz, dnia 26 sierpnia 1889. Przewodniczący ck. Starosta.

L. 1370 (6078 3—3)

Celem obsadzenia kilkunastu posad woźnych przy urządach podatkowych w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji Skarbu z płacą roczną trzechset (300) złr. i 25 pre. dodatkiem czynnej służby, rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należyte udokumentowane podania w przeciągu dwóch tygodni w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i piśmie, że są fizycznie zdolni do służby i posiadają ogólne wymogi potrzebne do przyjęcia do służby rządowej, dołączając zarazem świadectwo dotychczasowego zatrudnienia.

Ukwalifikowani podoficerowie mają w myśl §. 4 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. nr. 60) pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Zauważa się, że do obowiązków służbowych woźnego przy urządach podatkowych, należy oprócz zwykłych posług woźnych urzędowych, także czyszczenie lokalności urzędowych, opalanie pieców, rąbanie drzewa, noszenie drzewa i wody, roznoszenie pism i pakietów urzędowych na pocztę i z pocztą i doręczanie pism urzędowych stronom.

Ci kompetenci, którzy na podstawie konkursu obwieszczonego w dzienniku ogłoszeń Ministerstwa Skarbu nr. 2 z 29 sty-

znia 1889 i nr. 13 z dnia 8 czerwca 1889 ubiegali się o posadę woźnego przy urządach podatkowych, nie potrzebują odnawiać swych podań.

Lwów, dnia 5 września 1889.

L. 908/R. s. o. (6079 3—3)

Niniejszym rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach ludowych:

A. Przy szkołach etatowych 1-klasowych: w 1. Borszowie, 2. Kurowicach, 3. Laszkach królewskich z płacą po 300 zł., zaś w 4. Białem z płacą 298 zł. i użytek 1 morg pola, 5. Błotni z płacą 275 zł. 92 ct. i 6 korcy zboża, 6. Hanaczowie z płacą 297 zł. 33 ct. i użytek 1157⁰ pola, 7. Kimirzu z płacą 295 zł. 95 ct. i użytek 1 morg 536⁰ pola, 8. Połtwi z płacą 298 zł. 27 ct. i użytek 1069⁰ pola, 9. Wiśniowczyku z płacą 291 zł. 75 ct. i użytek dwu morgów pola.

B. Przy czteroklasowej szkole: 10. w Przemyslanach z płacą 450 zł. i dodatkiem 45 zł. na pomieszkanie.

C. Przy szkołach filialnych: w 11. Ostalowicach, 12. Peczenii, 13. Przegnojowie, 14. Rozwórzanach, 15. Sołowej, 16. Stanimirzu, 17. Tucznem, 18. Uniowie, 19. Wołkowie, 20. Zeniowie z płacą po 250 zł., zaś w 21. Dobrzaniczy z płacą 245 zł. i dochodem z gruntu szkolnego w kwocie 5 zł., 22. Kosteniowie z płacą 201 zł. 36 ct. i 12 korcy zboża, 23. Nowosiółce z płacą 229 zł. 30 ct. i 5 korcy zboża, 24. Pohorylce z płacą 240 zł. i dochodem z gruntu szkolnego w kwocie 10 zł.

W szkołach pod poz. 2., 6., 10. i 17. jest język polski, pod poz. 4. i 20. polski i ruski, pod poz. 7. polsko-niemiecki, we wszystkich innych język ruski jest wykładowym.

Kandydaci (kandydatki), ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania należyte udokumentowane, z dokładnym wykazem lat służby, tabelą kwalifikacyjną i dekretem wymiaru wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyslanach najpóźniej do 1. listopada 1889.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. Przemyslan, dnia 7. września 1889.

L. 1370 (6077 3—3)

Celem obsadzenia kilkunastu posad poborców podatkowych w IX klasie rangi, kilkunastu posad kontrolorów podatkowych w X klasie rangi, wreszcie kilkunastu względnie kilkudziesięciu posad adjunktów podatkowych w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem uzupełnienia względnie złożenia kaucyi służbowej, w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu, rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść udokumentowane podanie wnieść w przeciągu dwóch tygodni w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcji skarbu, udowadniając, że złożyli egzamin przepisany dla służby przy urządach podatkowych, dalej że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i w piśmie, tudzież podać czy i z którymi urzędnikami skarbowymi w Galicji są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Uprawnieni podoficerowie o ile posiadają wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. nr. 60), tudzież wyżej wymienione warunki, mają przy rozdaniu posad adjunkta podatkowego pierwszeństwo przed innymi.

Lwów, dnia 5 września 1889.

L. 5870 (6062 3—3)

Przy Sądzie obwodowym w Tarnowie opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 pre. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub takąż przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogąca, dla wysłużonych podoficerów zastreżoną posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. p. p. ułożone, wnieść należy do 12go października 1889 do Prezydium Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium Sądu wyższego. Kraków, 6 września 1889.

L. 588 (6094 2—3)

Niniejszym ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia na następujące posady nauczycielskie:

a.) Przy cztero-klasowej szkole męskiej w Podhajcach jedna posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 zł. i dodatkiem 27 zł. na pomieszkanie.

b.) Przy trzy-klasowej szkole żeńskiej w Podhajcach jedna posada młodszej nauczycielki z płacą 270 zł. i 27 zł. na pomieszkanie.

c.) Przy jedno-klasowej szkole etatowej z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Siemikowcach, Iszczkowie, Sosnowie, Sokołowie i Białokiernicy, Mużyłowie, Sławentynie, Horożance, Hajworonce, i Bożykowie.

d.) Przy dwu-klasowej szkole w Nowosiółce posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł.

e.) Przy jedno-klasowej szkole filialnej z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Toustobabach i Rakowem.

f.) Przy szkole filialnej z płacą 250 zł. i wolne pomieszkanie w kolonii niemieckiej w Bäckersdorfie.

Podania należyte udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do ck. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach najpóźniej do końca października b. r.

Z. ck. Rady szkolnej okręgowej.

W Podhajcach, dnia 31 sierpnia 1889.

L. 252 (6114 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkole 4-klasowej mieszanej w Lisku posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 pre. od stałej płacy na pomieszkanie.

2. Przy szkole etatowej 1-klasowej w Czarnej z płacą 278 zł. aw. i dochodem 22 zł. z gruntu szkolnego, wynoszącego 14 morgów 1417⁰ i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkole 1-klasowej w Lutowskich z płacą 300 zł. aw. wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkole etatowej 1-klasowej w Srednieposi z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

5. Przy szkole etatowej 1-klasowej w Ustrzykach dolnych z płacą 300 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem.

6. Przy szkole etatowej w Uhercach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

7. Przy szkole filialnej w Manastercu z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podania należyte udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną należy za pośrednictwem Władzy przełożonej przedłożyć ck. Radzie szkolnej okręgowej w Lisku najdalej do końca października 1889.

Podania spóźnione nie zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe będą zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Lisku, dnia 7 września 1889.

Przewodniczący ck. Starosta

Upadłości.

L. 10024. (6038 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle otwiera niniejszym i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Władysława Ilukiewicz, właściciela handlu towarów kolonialnych w Mościśkach, i mianuje c. k. adjunkta sąd. w Przemyśle Juliana Dobrzańskiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi w Mościśkach Wiktorowi Krókowskiemu opieczowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się Leopolda Masiuka, dyrektora kasy zaliczkowej w Mościśkach i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 27. września 1889, o 10. godzinie rano, z dowodami swych wierzycielskości, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego w Przemyśle się stawili.

Dla zgłoszenia wierzycielskości do masy konkursowej ustanawia się termin do 20. października 1889, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzycielskości swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile z nich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 3. listopada 1889 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzycielskości, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjdzie mają, wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugodą, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcę i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 6. września 1889.

L. 84 i 90 (6084 2—3)

Celem ustalenia rachunku względem żadanego przez zawiadowcę masy konkur-

sowej Markusa Spitz, i zwrotu wydatków jakoteż celem sprzedaży wierzycielskości należących do tejże masy konkursowej w drodze publicznego przetargu, wyznacza się termin na 25 września 1889 godz. 10 rano przyczem nadmieniam, iż sprzedaż odbędzie się pojedynczo a w razie potrzeby także ryczałtowo, zaś cenę wywołania stanowić będzie wysokość pretensyi i wreszcie, że pretensye te na powyższym terminie także poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Na powyższy termin wzywa się wszystkich wierzycieli jakoteż wszystkich, powyższe wierzycielskości kupić chcących.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, 20 sierpnia 1889.

Kuratele.

L. 5819 (6086 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że Feśka Sosnowa z Miłkowa uznana została za głupkowatą.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Kołcu-na z Miłkowa.

Lubaczów, 27 czerwca 1889.

L. 6352 (6115 1—3)

Ck. Sąd powiatowy miejs. delegowany uznał Marcina Hadałę głupkowatym a kuratorem jego zamianował Augustyna Hadałę z Szebni.

Jasło, dnia 5 września 1889.

L. 2959 (6104 1—3)

Jakób Seniów z Kociubińczyk uznany marnotrawcą.

Kurator Tanas Melnyczuk.

C. k. Sąd powiatowy

Husiatyn, dnia 22 maja 1889.

L. 6559 (6110 1—3)

Ck. Sąd powiatowy ogłasza, iż Maryannę Rams córkę po Kazimierzu z Zebrzydowic za umysłowo niedołężną znano i Józefa Kamińskiego kuratorem dla niej ustanowiono.

Kalwarya, dnia 1 sierpnia 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8932 (5967 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancja tabularna zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Feliksa i Emilię małżonków Długoborskich, że na prośbę do l. 8932/89 księcia Adama Sapiehy o wykreślenie zaprenotowanego dla nich w stanie biernym dóbr Łanowce z przyległ., jak wykazy hipot. 656, 503, 501, 502, 283, 309 i 310 prawa dożywotniego posiadania domu z przyległymi budynkami we wsi Cygany, tudzież z ogrodami i gruntami „Pasieczysko“ zwanemi z wolnością od płacenia czynszu i dawania daniny za mlewo, jakoteż prawa pobierania co tydzień dwóch fur drzewa na opał, wyznaczył Sąd termin na 19 września 1889 godz. 11 przed południem w biurze nr. 13 celem udowodnienia, że termin do usprawiedliwienia tej prenotacyi jeszcze otwarty, lub że pozew usprawiedliwiający wcześniej wnieśli, gdyż inaczej proszone wykreślenie dozwolnem będzie; tudzież, że celem strzeżenia praw ich wyznaczył im w tej sprawie na kuratora adwokata dra Trzcinieckiego z zastępstwem adwokata dra Glogiera.

Tarnopol, dnia 10 sierpnia 1889.

L. 1923 (5996 3—3)

W sporze ustnym Wojciecha Drechnego przeciwko Janowi Boro z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o uznanie prawa własności do parceli gr. 602/6 i zainstabulowanie takowej dla powoda wyznaczono termin do rozprawy na 26 września 1889 o godzinie 9 rano doręczając pozew dla Jana Boro przeznaczony kuratorowi Wojciechowi Lisowi z Przeczycy dlań ustanowionemu.

Wzywa się Jana Boro, aby na terminie albo sam stanął, albo kuratorowi informacyi udzielił, lub wreszcie innego zastępcę sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Brzostek, dnia 20 czerwca 1889.

L. 2607 (6083 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kumięgę z Jodłowy, że Maryanna Kaczkowa wniosła 16 sierpnia 1889 przeciwko niemu pozew o zapłatę sumy 110 złotych renskich w skutek czego wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na 24 października 1889 o 9 rano doręczając rezolucję dla pozwanego przeznaczoną kuratorowi Maciejowi Warzesze z Jodłowy dlań ustanowionemu.

Brzostek, 21 sierpnia 1889

L. 10681. (6031 3—3)

Na mocy §. 15. ordynacji wyborczej rozpisyje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie turezańskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 15. października 1889, dla grupy gmin miejskich na dzień 17. października 1889, a dla grupy większych posiadłości na dzień 19. października 1889.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie turezańskim wybierają:

- grupa pierwsza większych posiadłości dziesięciu (10) członków;
- grupa trzecia miast i miasteczek czterech (4) członków;
- grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. września 1889.

L. 8387 (6002 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie niniejszym edyktem Mechlowi Uiberall, Heni Uiberall, Izakowi Uiberall i Markusowi Uiberall wiadomo czyni, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego na powiat rohatyński w Rohatynie, celem zaspokojenia sumy 250 zł. wa. z pn., dozwolono na rzecz proszącego Towarzystwa uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 8387 wpisu egzekucyjnego prawa zastawu na karcie ciężarów ciała hipotecznego, wykazem 745 ks. głównej gminy Rohatyn objętego dalej w stanie biernym 5/6 części ze sumy 90 zł. wa. z 6 pr. od 4 stycznia 1870 bieżącymi i 5/6 części kosztów sądowych 6 zł. 88 ct. i 8 zł. 44 ct. na karcie ciężarów jak pozycya 5 ciała hip. wyk. 642 ks. głównej gminy Rohatyn objętego na rzecz Herscha Segal egzekucyjnie zainstabulowanych tudzież w stanie biernym sumy 83 zł. 75 ct. z kosztami hh. 75 ct. i 10 zł. na karcie ciężarów jak poz. 6 tej samej posiadłości lwh. 642 ks. głównej gminy Rohatyn na rzecz Herscha Segal egzekucyjnie intabulowanych.

Gdy obecnie miejsce pobytu Mechla Uiberall, Heni Uiberall, Izaka Uiberall i Markusa Uiberall nie jest wiadome ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. dr. Mańkowskiego adwokata w Rohatynie a Mechlowi, Heni Isaakowi i Markusowi Uiberall poleca się, aby się u kuratora zgłosili, jemu potrzebnej informacji udzielili, lub innego zastępcę sądowi wymienili, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapasć mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

Rohatyn, dnia 14 sierpnia 1889.

L. 8098 (6045 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie ogłasza, że Leizer Feit, zapozwał pozwem z 2 maja 1889 l. 5441 Antoniego Kibitza o zapłacenie czynszu 125 zł. wa.

Z powodu niewiadomości pobytu zapozwanego, ustanowił mu Sąd adwokata dr. Lekera w Rzeszowie, kuratorem i wyznaczył do rozprawy sumarycznej, termin na 20 września 1889, o godz. 9 rano.

Antoniego Kibitza wzywa się zatem, ażeby na tym terminie osobiście się stawił i obronę wniósł, albo kuratorowi środki obronne udzielił, lub sobie innego zastępcę ustanowił, i o tem Sąd zawiadomił, bo inaczej skutki zaniedbania sobie tylko przypisać będzie musiał.

Rzeszów, dnia 23 lipca 1889.

L. 13626 (6052 3—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Magdaleny Zborowską, Bazylego i Katarzynę Mykitka lub równie nieznanych ich spadkobierców, zawiadamia się, iż w skutek wyniesionego przeciw nim przez Franciszka i Apolonia Winogrodzkiego pozwu de praes 28 lipca 1889 l. 13626 o uznanie prawa własności realności względnie części pola pod l. k. 29 na Łanach w Stryju położonej celem broniienia praw pozwanym ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Popiela z substytucją adw. dr. Byliny ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 30 września 1889 o godzinie 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanym, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać mają.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 30 lipca 1889.

L. 6825 (6073 3—3)

Zawiadamia się Klary Modre 20 Mück i Alojzego Jana Mücka że na wyniesiony przeciw nim przez Adolfa Kostórkiewicza pozw de praes 1 czerwca 1889 l. 6825 o uznanie pretensyi 1000 zł. M. k. w poz. 28 i 45 stanu biernego realności l. k. 157 w Jarosławiu mieście zpn. wyznaczony zo-

stał do ustnej rozprawy termin na dzień 30 września 1889 o godz. 10 rano.

Dla Klary Modre 20 Mück i Alojzego Jana Mücka jako z życia i miejsca pobytu nieznanych ustanowiono kuratora p. dr. Jahla adwokata z Jarosławia.

Wzywa się więc pozwanych aby dlań ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 30 czerwca 1889.

L. 10557 (6069 3—3)

Stanisławowski Sąd obwodowy wzywa każdego mającego w ręku zgubiony przez proszącego Majera Litwaka weksel z daty Dolina 15 lutego 1887 na 269 zł. w. a. oświadczając dnia 15 lipca 1887 płatny przez Majera Litwaka wystawiony a przez Samuela Zieringę akceptowany aby przedłożył takowy temu sądowi najdalej do dni 45 ile że w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę Majera Litwaka ten weksel za amortyzowany uznany zostanie.

Stanisławów, 28 sierpnia 1889.

(6087 2—3)

Pp. Dr. Eustachy Borecki, Aleksander Lisiewicz i Jan Łosziów wpisani zostali z dniem 7go września 1889 na listę adwokatów, a to dwaj pierwsi z siedzibą we Lwowie a ostatni z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 7 września 1889.

L. 3369 (6008 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku powiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego i Felicy Kwiatkowskich a względnie ich nieznanych spadkobierców, że w postępowaniu sprostowawczem nowo założonych ksiąg hipotecznych dla dóbr Łodzinka górna, na żądanie wniesionego pod dniem 6 kwietnia 1889 l. 1810 o sprostowanie karty B. wyk. hip. 362 i wpisanie Macieja i Salomei Capińskich za właścicieli tego ciała tabularnego dotychczas na imię Antoniego i Felicy Kwiatkowskich wpisanego, dla tychże ostatnich kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiono i do dochodzenia terminu sądowy na dzień 26 września 1889 o godzinie 10 przed południem wyznaczono.

Sanok dnia 27 lipca 1889.

L. 2080 (5938 3—3)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha i Jana Gryglów ustanowiono kuratorem dr. Ludwika Midowicza notariusza w Brzostku i temuż reżolucję tabularną z 25 stycznia 1889 l. 297 dla nich przeznaczoną w sprawie egzekucyjnej intabulacji na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie prawa zastawu dla sumy 331 zł. 54 ct. aw. z pn. w stanie biernym ciała hipotecznego wyk. hip. l. 48 gminy Nawsie brzostockie Wojciecha i Jana Gryglów własnego doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Brzostek, dnia 30 czerwca 1889.

L. 2824 (6058 2—3)

Tomasz Skoczeń z Zawady, urodzony dnia 27 listopada 1835 miał się przed 17 laty wydalić na Węgry, gdzie pracując przy budowie toru kolejowego został w skutek obsunięcia się ziemi zasypany i na miejscu zabity.

Wskutek wniesionej do tutejszego sądu prośby o uznanie dowodu śmierci Tomasza Skoczni za ustanowiony, wzywa się każdego, kto o nim jakkolwiek miał wiadomość, aby o tem w terminie sześciomiesięcznym z dniem 31 stycznia 1890 upływającym sądowi obwodowemu lub kuratorowi dr. Olszewskiemu doniósł, gdyż po upływie tego terminu wspomniana prośba stanowczo załatwioną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 8 czerwca 1889.

L. 9997 (6040 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania nie wyśrodkowanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjne wyszynku w dobrach Zagwoźdź średni wykazem hipotecznym l. 17 objętych, własność małżonków Józefa i Wandy Jabłonowskich, stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców dla których się równocześnie kuratorem w osobie adw. krajowego dr. Gelehrtera, z substytucją adw. krajowego dr. Katzenelleubogena ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 20 lipca 1889 jakiegokolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do 24 listopada 1889 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §§. 13 i 21 ces. patentu z dnia 8 listopada 1853 nr. 287 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycji i wszelkich skutków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przysięść mogącej w myśl §. 5 wspomnianego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad §. 27 wyzpowołanego ces. patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycją wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisana.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obreńbem tutejszego sądu zamieszkali wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych i naczaj takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dośłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 24 sierpnia 1889.

L. 1420. (6042 2—3)

Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301. p. k. dla IV. zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1889 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zaś Radeów: Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego, Karola Zollnera, Antoniego Spędakowskiego zastępcami Przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczyna się dnia 18. listopada 1889, o godzinie 9. przed południem.

Tarnopol, 31. sierpnia 1889.

L. 2077 (5998 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Krynicki zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę z Hrabskich Kluczkową, iż dla niej ustanowił kuratora Jurka Pyndrysa w sprawie zainstabulowania Wania Hojniaka, za właściciela połowy posiadłości lwh. 100 w Mochnacze wyżej.

Krynica, dnia 28 czerwca 1889.

L. 324 (5895 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Hareję, że przeciw niemu Leizer Goldman wniósł pozw pto 71 zł. 50 ct. wa. z pn., w skutek którego rozpr. l. 9 sumaryczną na dzień 19 listopada 1889 o 9 godzinie wyznaczono, do której pozwany sam stanąć, lub też ustanowionemu kuratorowi udzielić ma potrzebnych dowodów, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawić.

Krościenko, 26 stycznia 1889.

L. 4274. (5992 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Aleksandra Wanieka de pr. 20. lipca 1889 l. 4274 wzywa wszystkich, którzyby weksel z daty Żywiec 1. lipca 1889 roku, opiewający na 161 zł. 81 ct. a. w. trasowany na p. Henryka Kinzela i przez tegoż p. Henryka Kinzela akceptowany, płatny dnia 10. lipca 1889 roku w Żywiecu na zlecenie wystawcy Aleksandra Wanieka i opatrzone podpisem Aleksandra Wanieka jako wystawcy nie indosowany, mieli w swych rękach lub do niego rościli sobie jakie prawo, przedłożyli go Sądowi tutejszemu w przeciągu dni 45, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, gdyż po upływie tego czasu na powtórne żądanie Aleksandra Wanieka weksel ten będzie uznany za nieważny.

Wadowice, 28. lipca 1889.

L. 2418. (6019 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi jako urządzający spadek po Dawidzie Leibie dw. im. Maneskopf, zmarłym w Kołomyi dnia 26. kwietnia 1875 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, wzywa tegoż brata, Chaima Herscha dw. im. Maneskopfa, z miejsca pobytu niewiadomego, aby w przeciągu jednego roku od dnia wydania „Gazety“ niniejszej, edykt po raz trzeci ogłaszającej licząc, oświadczenie swoje do spadku do tegoż Sądu wniósł, gdyż inaczej spadek z oświadczeniami się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Milgromem urządzonym zostanie.

Kołomyja, dnia 26. kwietnia 1888.

L. 16643. (6023 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej wys. Skarbu przeciw Efraimowi Branthalowi, Sarze Klein i Mojżeszowi Jojnie Mendelsohn o 17 zł. 96 ct. wa. z pn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Sarę Klein i Mojżesza Jojnie Mendelsohna, iż w tej sprawie dla nich kurator w osobie p. Adama Studzińskiego w Brodach został ustanowiony i temuż uchwałą z dnia 20. maja 1887 l. 8028 została dore-

czoną, mocą której na prośbę c. k. głównego urzędu podatkowego w Brodach de praes. 13. maja 1887 l. 8028 intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości w podatku gruntowym i domowym na realności pod lk. 1369 w Brodach w kwocie 17 zł. 96 ct. wa. z pn. ciążącej w stanie dłużnym 2/3 części ciała hipotecznego wyk. hip. 148 księgi gruntowej gminy Brody objętego, na ich imię zainstabulowanych, na rzecz wys. Skarbu dozwoloną została.

Wzywa się zatem Sarę Klein i Mojżesza Jojnie Mendelsohna, by temuż kuratorowi możliwe środki obrony praw ich wskazali lub innego zastępcę sądowi podali, gdyż inaczej następstwa zaniechania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 27. października 1887.

L. 32539. (6044 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Krakowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Adolfowi Arberowi, że ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Hubaczka w Krakowie celem doręczenia ts. rezolucyi z dnia 25. października 1886 l. 41834 i następnych w sprawie egzekucyjnej wys. Skarbu pko Adolfowi Arberowi pto 241 zł. 96 1/2 ct. wa.

Kraków, 26. września 1888.

L. 4216. (6061 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Elżbietę Mazurkiewiczową z Tuchowa pochodzącą, iż Michał i Salomea Patykowie wnieśli pod dniem 7. sierpnia 1889 do l. 4216 przeciw niej i nieobjętej masie spadkowej Józefa Wilosza pozwu ustny o uznanie własności realności w Tuchowie pod n. k. 32 położonej, l. w. h. 47 objętej, w załatwieniu którego do rozprawy ustnej termin na dzień 6. listopada 1889, o godzinie 8. rano został wyznaczony.

Wzywa się zatem Elżbietę Mazurkiewiczową, aby do rozprawy stanęła osobiście lub przez wylegitymowanego pisemnem pełnomocnictwem pełnomocnika, lub ustanowionemu dla niej kuratorowi, Janowi Koszyce, burmistrzowi z Tuchowa, odpowiedniej informacji udzieliła, gdyż inaczej możliwe szkodliwe skutki zaniedbania sama by sobie przypisać musiała.

Tuchów, dnia 12. sierpnia 1889.

L. 5913 (5979 1—2)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jeremija Wasyłyka pierwotnie w Kasperowcach zamieszkałego, że w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 25go lutego 1888 l. 1194 ustanowiono dla niego kuratora adwokata dra Schrenzla w Zaleszczykach i temuż tę uchwałę doręczono.

Wzywa się go przeto, by temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, gdyż inaczej złe skutki sam poniesie.

Zaleszczyki, dnia 29 września 1888.

L. 3929 (6003 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie w sprawie Daniela Liebermana przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Franciszkowi i Maryannie Koziarzom pto 17 zł. celem doręczenia tut. sądowego wyroku z dnia 1go czerwca 1888 l. 2662 ustanawia kuratorem ad actum dla tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wojciecha Nykla ze Sokołowa, temuż powyż powołany wyrok doręcza i niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka i Maryanny Koziarzów o tem zawiadamia.

Sokołów, 12 sierpnia 1889.

L. 10701 (6070 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Józefa, Adama i Teklę Paulików, że na prośbę Franciszka Czerwińskiego tenże w skutek tusaądowej uchwały z dnia 30go marca 1889 l. 3489 zainstabulowany został za właściciela realności wykaz hipoteczny l. 405 księgi gruntowej gminy katastralnej Stanisławów objętej, byłej własności w jednej połowie Macieja Pawlika a w drugiej połowie Maryanny Pawlik i że ta uchwała dla tych nieobecnych przeznaczona doręczoną została ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi drowi Buczyńskiemu.

Stanisławów, 31 sierpnia 1889.

L. 18993 (6068)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy już istniejącej firmie: August Raczyński, dom bankowo komisowy w Krakowie, że właściciel tej firmy August Raczyński nadał Józefowi Zaleskiemu upoważnienie do podpisywania swej firmy per procura i że tenże firmę tę podpisywać będzie: pr. pa August Raczyński-Józef Zaleski.

Kraków, dnia 2 sierpnia 1889.

Nauczycielka

do udzielania nauki dzieciom z klas normalnych znajduje zaraz umieszczenie. Adres: B. K. Ustrzyki dolne, post. rest. 6076

Pożyczkę na 6 procent

zaciągnąć mogą zaraz i pod dyskretyjną urzędniczą, oficerową, przemysłową i wszystkie, posiadające stałe pomieszczenia, roczne za spłatą kapitału w ówczesnych lub 25 miesięcznych ratach. Adres: J. Gelb, Budapest, Semínargasse Nr. 10. Na odpowiedź należy dołączyć 15 ct. w markach listowych.

Ogłoszenie.

6111

Zamianowany przez c. k. Dyrektora gal. fund. propinacyjnego delegata na powiat Radecki do przeprowadzenia sprawy wydzierżawienia prawa propinacji i udzielenia pozwolenia na wyłączny wyszynk trunków propinacyjnych (licencyj propinacyjnych), zawiadamiam niniejszym wszystkich interesowanych, iż począwszy od dnia 12go września 1889 aż po koniec miesiąca, codziennie od godziny 10 do 12 rano w biurze Rady powiatowej udzielać będą objaśnień, przyjmować zgłoszenia o licencyje i dzierżawy i załatwiać wszelkie poruczone mi czynności.

Rudki, dnia 9 września 1889.

Albin Rayski.

L. 1273 (6092 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady referenta statystycznego przy Magistracie król. stoł. miasta Lwowa, w czwartej randze etatu conceptowej służby miejskiej, ogłasza się niniejszym konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 1400 zł., dodatek kwartalny 360 zł. i prawo do uzyskania dwóch dodatków pięcioletnich po 200 zł. a. w.

Kompetenci mają się wykazać świadectwami z ukończonych studiów uniwersyteckich i złożonych prawnie przepisanych egzaminów, względnie posiadaniem stopnia akademickiego, dalej udowodnić, że w dziale statystyki już pracowali i są w tym kierunku fachowo wykształceni, w końcu, że nie przekroczyli 40 roku życia.

Obowiązkiem referenta statystycznego będzie także redagować kwartalnik p. t. „Wiadomości administracyjne i statystyczne miasta Lwowa.”

Posada powyższa nadana będzie na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie odpowiedniej kwalifikacji nastąpi stabilizacja.

Podania należyte udokumentowane należy wnieść do Prezydium Magistratu król. stoł. miasta Lwowa najdalej do 30 września b. r.

Lwów, dnia 5 września 1889.

Prezydent miasta
Mochacki m. p.

Do wynajęcia

przy ulicy Gołębiej L. 15 cały dom parterowy składający się z 7 pokoi, kuchni, pralni i kąpielni z przynależnościami. Ogród własny. Bliska wiadomość w administracji Gazety Lwowskiej. 6016

6, 4 pokoje z przynależnościami. — Pomieszczenia kawalerskie. Pokój i kuchnię. Stajnię i wozownię wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, ulica Brajerowska, 10, w godzinach od 9 do 1 i od 3 do 6. 5 62



Parkiety i posadzki deszczułkowe

oraz 5211

wszelkie wyroby stolarskie

jako to okna, drzwi itd. poleca

Fabryka parowa

Braci Wczelaków

we Lwowie.

OSTATNI WYNALEZEK

HAJDELIKATRIJSKE

MIDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37

PARIS

Mydło IXora nie tylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczerłą własność spędzania zmarszczek.

Lagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przeady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Z. 5534

(6113 1-3)

Concurs.

Bei der Stadtgemeinde Biala gelaugt die Stelle eines städtischen Thierarztes mit einem Jahresgehälte von 800 fl. ö. W. vorläufig auf 1 Jahr provisorisch zur Besetzung.

Die Bewerber haben ihre ordnungsmässig instruirten Gesuche speziel unter Nachweis des erlangten Diploms über die abgelegte theoretische strenge Prüfung, dann über die bisherige praktische Verwendung im thierärztlichen Fache, sowie das vollständigen Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift spätestens bis 24 September d. J. bei dem hiesigen Gemeindeamte einzubringen.

Gemeindeamt

Biala, am 9 September 1889.

Winogrona kuracyjne

föslawskie i badenie, najsłodsze, najczystsze gatunek, bardzo słodkie, 5 kigr. kosz za 2 zł. wysyła za pobraniem 5741

E. H. A. N. D. I.

Wiedeń I. Naglergasse 16.

Patentowane Strakosch-Boner

Maszyny do prania



marglarnie

poleca

Aleksander

HERZOG

Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.

Katalogi gratis i franko. 672



Ogniotrwałe żelazne

Kasety

do przysróbowania jak

niemniej uży-

wane już i nowe

ogniotrwałe

K A S Y

najtaniej u

S. Bergera

w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10

Ważne dla Zarządów dóbr, Gospodarstw, Folwarków, Gmin, Klasztorów, Zakładów itp.

Przy znaczącym zamówieniu Farb olejnych do pociągania drzwi i okien, dachów, parkanów, sztachet itp., również teru, asfaltu, tektur na dachy, płyt izolacyjnych, cementu, gipsu, farb do fasad. Środków do desinfekcji, karbolineum, exsiccatora itp.

udziela odpowiedni opust z cen, a w razie umowy i korzystne warunki spłaty.

Prosząc o łaskawe zaszczytowanie szanownymi zleceniami upewniam najakuratniejszą usługę. Z wysokim poważaniem 4162

Alojzy Hübner,

Lwów, ul. Karola Ludwika L. 13.

TREFNIŚ

zbiór nowel, szkiców i obrazków

z życia codziennego, ze wspomnień historycznych i ze sfer zakulisowych

Wincentego Rapackiego

opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w cenie

75 kop.

za egzemplarz.

5832

Na pamiątkę II Zjazdu Prawników i Ekonomistów polskich

wyszła

Bibliografia prawnicza

obejmująca dzieła z dziedziny prawa, ekonomii, statystyki i nauk społecznych z ostatnich lat dwunastu (1878—1889)

Wydał St. Botwiński. — **Cena 60 ct**

6133

Skład główny w księgarni H. ALTENBERGA we Lwowie. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

REGENERATOR WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY

Pani S. A. ALLEN

przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnowia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza lupież w krótkim czasie. Jest to preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wstrzegać się podrobienia i naśladowictwa.

Fabryka: 92 na Bulwarze Sebastopskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

We Lwowie w aptekach: pp. P. Mikolascha, J. Wewiorskiego, Z. Ruekera i głównych magazynach perfum.

3596



Właśnie wyszedł z druku tom pierwszy

„BIBLIOTEKI RODZINNEJ“

zbiór obejmujący 24 tomy najlepszych, najnowszych powieści wszelkich narodów przy osobliwym uwzględnieniu ludów słowiańskich. Każdy pojedynczy tom w elegancji oprowie obejmujący 8 do 10 arkuszy druku, kosztuje 50 ct. = 85 fen. = 45 kop. Za sobą przemawia już sam fakt, iż poedynezy tom „Biblioteki“ kosztujący 50 ct. obmawia tyle powieściowego materiału, za ile przedtem żądano 2-3 złr., a my nadto za pedaną cenę dajemy tomy już oprowiane, jakkolwiek księgowian tę cenę żada za samą oprowę.

Następcza się więc w ten sposób sposobu nabywania jednolitej biblioteki za cenę niższą od przeciętnej należytości niszczanej w wypożyczalniach książek, nie będa to już brudem obłożone zarawliwie tomy wypożyczalni książek zawierające często niesmaczną przestarzałą osnowę, ale za tę samą cenę „Biblioteka rodzinna“ obejmująca nowe powieści słynnych autorów o żywo zajmującej rzetelnej osnowie.

W ciągu roku utworzy się z tych tomów jednolitą bibliotekę ku wieczystej przyjemności całej rodziny i podrastającego pokolenia ku przyjemnemu skróceniu długich zimowych wiezorów.

Co 15 dni wychodzić będzie z druku jeden tom „Biblioteki rodzinnej“, której powieści obejmują tylko 1-3 tomów, tak, iż nie będzie potrzeba czekać z przykrością na zwykły „Ciąg dalszy“.

Nasza zbiór rozpoczniemy słynną angielską powieścią H. Rider Haggarda „Testament pana Meesona“. Tę powieść odszczególniają powabne a zarazem żywo zajmujące epizody kreślone z wybornym humorem.

Przygotowują się do druku dalej Seona, Selska boure z kroackiego „Bergerata“ Córka generała francuskiego. Prosimy o wsparcie naszego usiłowania dostarczania za skromną cenę rzeczy doskonałych.

Każda księgarnia przyjmuje zamówienia „Biblioteki rodzinnej“ równie jak księgarnia nakładowa Franciszka Bondy

Wiedeń I, Annagasse 11.

6112

Żadna Pszenica

Pszenica czerwona Manitoba

(Manitoba-Rothweilen)

uznana jako najlepsza na wystawie kolonialnej w Londynie i w roku 1887 na wielkiej krajowej wystawie saskiej. Według orzeczenia profesora dr. Nobbe-Tharand — pierwszorzędną powagę w tej dziedzinie — waga hektolitrowa 79% kilogr.; w pieczywie 47 pre, zatem 10 pre. więcej niż najlepsza pszenica węgierska. Mimo opóźnionego wysiewu i nadzwyczajnej posuchy, pozostało ziarno także i w tym roku pełne i doskonałe. Udała się wszędzie zarówno dobrze, gdzie tylko zasiana została. W dowód tego przystawiamy kilka z licznych świadectw z najrozmaitszych części krajów. — P. H. Hahage Pungelscheidt z Westfalii pisze: Sprowadzona w roku zeszłym pszenica „Manitoba“ okazała się wyśmienitą. — Pan W. Jentsch, domena Brockotschne na Szląsku: Wynik zarządzanego wysiewu 50 kilo czerwonej pszenicy „Manitoba“ zadowolnić mnie tak co do stanu zasiewu jak i co do wytworzenia kłosów zupełnie. — P. Franciszek Krisekha w Bawin (Szląsk austriacki): Z pszenicy, którą posiałem w jesieni, obaczyłem tylko gołe pole, a z zasiewu nie było znaku, aż dopiero w maju, potem dopiero zaczęła od razu rósć i była bardzo dobrą bez siewu i rdzy, której posiadały moje dwa inne gatunki. Mielśmy na wiosnę wilgoć i ziano a w lecie posuście i upały. — P. Józef Peter w Strassenmühl (w Bawarii): Nabyta u pana pszenicę wysiałem w jesieni i okazała się wyborną. — Pan F. Tölle Kleinmaepe (Lippe): Nabyta u pana 5 kilo pszenicy dostarczyły 333 ft. lub 1865 kilo. — Ofiarujemy 100 kilo po 25 złotych wraz z nowym workiem z odstawą złd. — Przesyłka pocztowa 5 kilo po 2 zł. franko do wszystkich stacji pocztowych w Austro-Węgrzech. — **Berger & Co. Kötzschenbroda-Dresden (Sachsen).** 5927

nie jest tak obfita w ziarnie, tak wytrwała w poroście, tak znakomita w pieczywie i wyborna w mące, jak

Z drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera.

(Zarządca Władysław J. Weber.)

Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.